

Do Warszawy przybył sekretarz europejskiej komisji gospodarczej ONZ

Dnia 2 lutego 1954 r. przybył do Warszawy sekretarz wykonawczy europejskiej komisji gospodarczej ONZ p. Gunnar Myrdal. P. Myrdalowi towarzyszy jego zastępca p. Michail Burynski oraz grupa pracowników sekretariatu komisji.

Na dworcu powitali p. Myrdala poseł na sejm prof. Oskar Lange oraz ambasador Jerzy Michałowski z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

CYTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZYTELNIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, czwartek 4 lutego 1954 r.

Nr 30 (3086)

Sprawa Niemiec i zabezpieczenia pokoju w Europie nadal centralnym problemem konferencji czterech w Berlinie

Siódme posiedzenie ministrów spraw zagranicznych

BERLIN (PAP)

Jak już podawaliśmy, siódme posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych odbyło się 1 bm. w siedzibie wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech na Unter den Linden.

Na posiedzeniu przewodniczył W. M. Mołotow. Ministrów kontynuowali dyskusję nad drugim punktem porządku dziennego — „Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy”.

Kto finansuje gazety zachodnio-niemieckie?

BERLIN (PAP)

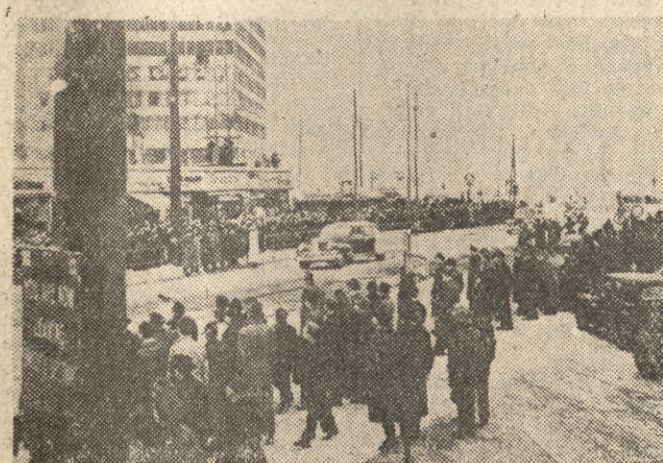
Jak podaje agencja ADN, w dziennikarskich kołach Berlina ujawniono ciekawe szczegóły dotyczące spraw finansowych pism zachodnio-berlińskich. Jak się okazało, wiele pism zachodnio-berlińskich, jak np. „Tages-Spiegel”, „Telegraf”, „Der Tag”, „Der Abend”, „Der Kurier” i inne, otrzymywało duże subwencje od zachodnich państw okupacyjnych.

Agencja ADN podkreśla, że subsydiowanie prasy zachodnio-berlińskiej odbywa się również w tym celu, aby w czasie konferencji berlińskiej prowadziła propagandę antyradziecką i kampanię skierowaną przeciwko zjednoczeniu Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach.

45 chłopów egipskich znalazło śmierć pod kołami pędzącego pociągu

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Kairu agencja Reutera, na stacji kolejowej Kafr el Zayat w Deltie Nilu wydarzyła się w sobotę katastrofa powodująca śmierć 45 osób. Motorowy pociąg pędzący kursujący na szlaku Kair—Aleksandria najechał z szybkością 85 km na godzinę wprost na tłum chłopów, którzy gromadzili się nieostrożnie na torach w związku z obecnością na tej stacji generała Nagiba. Generał Nagib miał właśnie wrócić innym pociągiem do Kairu po odwiedzeniu pobliskiej miejscowości nawiedzonej ostatnio pożarem.



Fot. — CAF

Na zdjęciu: berlińczycy zbierają się na ulicach, by zobaczyć udających się na obrady ministrów.

wa, iż rząd radziecki jest za tym, aby w wyniku wyborów ogólnoniemieckich państwo niemieckie było rzeczywiście wolne i mogło swobodnie decydować zarówno o swej polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Nie wynika to — jak wykazał w swym oświad-

czeniu 30 stycznia W. M. Mołotow — z planu Edena. Bidault twierdził jednakże, iż żądanie przedstawione przez delegację radziecką zgodne jest rzekomo z tezami, których broniły mocarstwa zachodnie w swych notach do Związku Ra-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Fot. — CAF

Wraz z ludnością NRD na licznych wiecach i zgromadzeniach, również mieszkańcy Niemiec zachodnich domagają się, by przedstawiciele NRD i Niemiec zachodnich brali udział w konferencji berlińskiej podczas rozpatrywania problemu niemieckiego. Na zdjęciu: na wiecu zorganizowanym we Frankfurcie nad Menem przemawia były poseł do Bundestagu z ramienia KPD — Oskar Mueller.

Wkrótce zawrą układ wojskowy Turcja i Pakistan

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Ankary:

Jak podaje specjalny korespondent dziennika „Istanbul” z Ankary, oficjalne rokowania między Pakistanem a Turcją w sprawie zawarcia układu wojskowego rozpoczną się w najbliższych dniach w Karaczi. Układ ten będzie pod wieloma względami podobny do układu zawartego między Turcją, Grecją i Jugosławią.

Zbrodniarka wojenna morderczyni polskich dzieci na wolności

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN, z więzienia brytyjskiego w Werl została zwolniona zbrodniarka wojenna Valentine Billien, która w roku 1946 skazana była na 15 lat więzienia jako odpowiedzialna za śmierć wielu polskich dzieci. Zwolnienie jej nastąpiło na wniosek tzw. „komisji ulaskawień”, utworzonej przez rząd Adenauera we wrześniu 1953 roku.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych W. M. Mołotowa, złożone w dniu 1 lutego br. na siódmym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw — podajemy na stronie 3 i 4.

Uregulowanie problemu niemieckiego bez udziału przedstawicieli Niemiec jest nie do pomyślenia

List ministra Mołotowa do przewodniczącego prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP)

Minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przesłał do prof. dr. Ericha Corrensa, przewodniczącego prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, list następującej treści:

Wielce Szanowny Panie Przewodniczący! Potwierdzam niniejszym odbiór Pańskiego listu z dnia 29 stycznia, w którym zawiadamia Pan konferencję ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Francji, Wielkiej Bry-

tanii i USA, że 9 275 028 obywateli niemieckich podpisało apel z prośbą o dopuszczenie przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich do udziału w dyskusji nad problemem niemieckim na konferencji czterech ministrów.

4 miliony m³ nowych budynków mieszkalnych otrzyma w br. Warszawa

Plany przewidują dalszą intensywną rozbudowę stolicy, która będzie coraz większa i piękniejsza. Kubatura budynków, które zostaną wzniesione w bież. roku w Warszawie, wyniesie ok. 4 milionów metrów sześć. (nie licząc budownictwa przemysłowego). Podczas gdy w ub. roku Warszawa otrzymała ponad 20 tys. izb mieszkalnych, to w tym roku otrzyma ok. 25 tys. izb, w tym prawie 20 tysięcy w ramach budownictwa ZOR. 650 tys. metrów sześć. Będą miały wybudowane w bież. roku obiekty socjalne i użyteczności publicznej na terenie Stolicy.

Rząd radziecki uważa, że życzenie narodu niemieckiego, by przedstawiciele obu części Niemiec wzięli udział w pracach berlińskiej konferencji ministrów czterech mocarstw, jest słuszne i całkowicie uzasadnione, gdyż uregulowanie problemu niemieckiego bez udziału przedstawicieli Niemiec jest nie do pomyślenia.

Dlatego też delegacja radziecka poparła prośbę rządu NRD o zaproszenie na konferencję czterech ministrów przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Niestety, propozycja ta nie znalazła na razie poparcia ze strony ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Proszę Pana, Panie Przewodniczący o przekazanie moich najlepszych życzeń członkom Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Z wysokim poważaniem
W. M. Mołotow.

Warszawa otrzyma pierwszy w Polsce teatr satyryczny dla młodzieży

WARSZAWA (PAP)

Przy Teatrze Satyryków w Warszawie, powstaje teatr satyryczny dla młodzieży pod nazwą „Kleks”.

Teatr „Kleks” — pierwsza tego rodzaju placówka w Polsce, ma za zadanie dotrzeć do młodzieży w wieku od 11 do 16 lat, z programem satyrycznym, poruszającym różne nurtujące młodzież zagadnienia. Teatr postawił sobie również za zadanie propagowanie wartościowych pozycji literatury polskiej i zagranicznej.

Otwarcie nowej sceny jest przewidywane na połowę lutego br.

W 11 rocznicę rozgromienia hitlerowców

Dar Warszawy dla Stalingradu

2 lutego br. — w jedenastą rocznicę rozgromienia przez bohaterów Armii Radzieckiej wojsk hitlerowskich pod Stalingradem — odbyła się w ambasadzie ZSRR w Warszawie uroczystość przekazania w darze dla muzeum stalingradzkiego makiety pomnika braterstwa, wzniesionego przez lud Warszawy w 1946 r. ku czci bohaterów Armii Radzieckiej — wyzwolicieli Polski.

Dar miasta Warszawy dla Stalingradu wręczyła przedstawicielom ambasady delegacja z przewodniczącym Prezydium Ra-

dy Narodowej m. st. Warszawy Jerzym Albrechtem na czele.

Wręczając wykonaną z marmuru i brązu makieta pomnika braterstwa, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht podkreślił historyczne znaczenie zwycięstwa oręża radzieckiego pod Stalingradem i dał wyraz uczuciom głębokiej wdzięczności, jaką lud Warszawy żywi wobec bohaterów Armii Radzieckiej i narodów ZSRR, którym naród polski zawdzięcza swą wolność i wielkie sukcesy w odbudowie kraju i stolicy.

Siódme posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

(Dokończenie ze str. 1)

dzieckiego w ciągu ostatnich dwóch lat. Bidault oświadczył, że — tak jak on to rozumie — w planie Edena nie chodzi o to, aby automatycznie rozciągnąć na całe Niemcy zobowiązania w dziedzinie polityki zagranicznej, które podpisane zostały przez rząd bonna, m. in. układ paryski w sprawie włączenia Niemiec do „europejskiej wspólnoty obrony”. Dodał on, że Francja nie wysuwa jako warunku zjednoczenia Niemiec, przystąpienia tych ostatnich do „wspólnoty obronnej”, lecz z drugiej strony nie uważa za możliwe zakazanie tego Niemcom. Bidault ponownie podkreślił, że zgadza się całkowicie z punktami planu Edena, przewidującymi najrozsądniejsze formy nadzoru mocarstw zachodnich, zarówno nad przygotowaniem wyborów w Niemczech, jak i nad ich przeprowadzeniem — punktami podyktowanymi nieufnością do niemieckich sił demokratycznych. Wbrew faktom Bidault bronił układu bonna, mającego rzekomo na celu przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, mimo iż powszechnie wiadomo, że układ ten daje USA, Anglii i Francji prawo okupowania Niemiec zachodnich przez długi okres czasu.

Następnie zabrał głos Eden, który oświadczył, że w sformułowaniu drugiego punktu porządku dziennego, omawianego obecnie przez ministrów, sprawa Niemiec wiąże się z problemem zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Zredagował to w ten sposób P. Molotow, i ja również zgadzam się z tym całkowicie — stwierdził Eden — że takie właśnie stawianie obu tych problemów jest słuszne.

Rozwiązanie problemu niemieckiego — zaznaczył on — powinno obejmować gwarancję bezpieczeństwa Europy. Wszyscy jesteśmy obowiązani

dać narodowi niemieckiemu możność życia w warunkach wolności i demokracji, aby mógł on zająć swe miejsce wśród milujących pokój narodów świata. Zasada ta została włączona do układu poczdamskiego i P. Molotow wspominał o niej 29 stycznia. Powinniśmy popierać tę zasadę, lecz nie oznacza to, że wszystkie postanowienia układu poczdamskiego mogą być obecnie zastosowane.

Eden zgodził się, że konieczne jest istnienie gwarancji przeciwko wznowieniu agresji niemieckiej, stwierdzając, że cele czterech mocarstw odnośnie problemu niemieckiego są jednakowe.

Nie jesteśmy tylko zgodni co do tego — oświadczył on — jak osiągnąć te cele. Eden powiedział, że zamiarem mocarstw zachodnich jest włączenie Niemiec w skład milujących pokój narodów oraz twierdził, iż droga do tego

prowadzi rzekomo przez utworzenie „europejskiej wspólnoty obronnej”. Powtarzając stare, od dawna znane i dawno już obalone argumenty w obronę „europejskiej wspólnoty obronnej”, Eden twierdził, że posiada ona rzekomo charakter obronny, że nie służy rzekomo przygotowaniu agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i nie zmierza do wskrzeszenia militarystki niemieckiej.

Reasumując — jak wyraził się Eden — stanowisko trzech mocarstw zachodnich, brytyjski minister spraw zagranicznych oświadczył, że nie mogą one powrócić „do typu kontroli czterech mocarstw”, prze widzianej w układzie poczdamskim i uważają za bardziej rozsądne „zjednoczenie Niemiec z innymi krajami Europy”.

Eden stwierdził, że nie zamierza domagać się, aby rząd ogólnoniemiecki był z góry

zobowiązany przyjąć układ o „europejskiej wspólnotie obronnej”, bądź jakiegokolwiek inne zobowiązania międzynarodowe. Dodał on jednak, że jak uważają mocarstwa zachodnie, rząd ogólnoniemiecki „zeżechce to uczynić”.

Nawiązując do uwagi W. M. Molotowa, że propozycje w sprawie wyborów ogólnoniemieckich zawarte w planie angielskim, nacechowane są nieufnością do niemieckich sił demokratycznych, Eden domagał się w dalszym ciągu, aby wybory ogólnoniemieckie zostały przygotowane i przeprowadzone pod kontrolą mocarstw okupacyjnych oraz usiłował dowiedzieć, iż w takich wyborach naród niemiecki będzie mógł rzekomo wyrazić swą wolę.

Następnie złożył oświadczenie W. M. Molotow. (Oświadczenie to podajemy na stronach 3 i 4).

Jak już podawaliśmy, po złożeniu swego oświadczenia W. M. Molotow wręczył ministrom spraw zagranicznych Anglii, Francji i USA teksty dwóch projektów delegacji radzieckiej: „Projekt rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami” i „w sprawie przygotowania traktatu pokojowego i zwołania konferencji pokojowej w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami”.

Na tym posiedzeniu zakończyło się.

Zachodnio-niemiecki rząd federalny popełnia zbrodnię wobec narodu Oświadczenie b. kanclerza Rzeszy dr. Wirtha o konferencji czterech

BERLIN (PAP)

Agencja ADN podaje, że b. kanclerz Rzeszy i przewodniczący Związku Niemców walczących o jedność, pokój i wolność, dr. Josef Wirth, złożył w związku z konferencją berlińską ministrów spraw zagranicznych oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

„Wszyscy patrioci niemieccy gorąco pragnęli, aby przed stawiciele czterech wielkich mocarstw spotkali się na konferencji dla znalezienia drogi do zjednoczenia naszej ojczyzny w warunkach demokracji i pokoju, oraz by w celu zjednoczenia Niemiec utworzyć tymczasowy rząd niemiecki. Ta konferencja wielkich mocarstw odbywa się obecnie w Berlinie — fakt ten napędza serca wszystkich milujących pokój Niemców nową nadzieją.

W tej historycznej chwili zachodnio-niemiecki rząd federalny popełnia zbrodnię wobec narodu niemieckiego. Rząd ten nie tylko nie domaga się udziału przedstawicieli Niemiec w konferencji czterech, lecz wręcz sprzeciwia się temu. W ten sposób daje m. in. podstawę Dulesowi do oponowania przeciwko udziałowi w konferencji czterech ministrów przedstawicieli Niemiec.

W czasie mej 40-letniej działalności politycznej nie spotykałem się jeszcze z tak lekkomyślnym ignorowaniem

interesów narodowych ze strony rządu niemieckiego.

Jestem przekonany, że naród niemiecki nie tylko zapobędzie pozytywne propozycje w sprawie Niemiec, złożone przez ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, lecz poprze je i gorąco powita.”

Prezydium Rady Spółdzielczości Produkcyjnej obradowało w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, na którym omawiano sprawę dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i sprawę przedłożenia rządowi projektu odpowiedniej uchwały.

Obradowała również komisja samorządu spółdzielczego Rady Spółdzielczości Produkcyjnej nad środkami zmierzającymi do poprawienia organizacji pracy i systemu opłat za pracę w spółdzielniach produkcyjnych i przygotowaniem odpowiedniego projektu uchwały dla przedłożenia rządowi.

Dużo uwagi poświęcono tym rozdziałom projektu uchwały, które dotyczą zwiększonej pomocy państwa dla spółdzielni produkcyjnych i ich członków w dziedzinie gospodarczej, kulturalno-oświatowej i socjalnej.

Zgłoszono również szereg konkretnych wniosków w sprawie zwiększonej pomocy rad narodowych dla spółdzielni produkcyjnych oraz wskazano na potrzebę usprawnienia pracy państwowych środków maszynowych.

Kesselring ponownie wybrany przewodniczącym Stahlhelmu

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN, 30 stycznia br. na dorocznym głównym zebraniu faszystowskiego „Stahlhelmu” w Bonn, były marszałek hitlerowski, zbrodniarz Kesselring został ponownie wybrany przewodniczącym tej organizacji. W 1945 r. został on skazany przez brytyjski sąd wojskowy w Wenecji na karę śmierci przez rozstrzelanie za zbrodnie popełnione we Włoszech. Już jednak w 2 tygodnie później karę śmierci zamieniono mu na dożywotnie więzienie, a 22 października 1952 r. władze brytyjskie zwolniły Kesselringa z więzienia.

Agencja ADN podaje, że od roku 1945 w Niemczech zachodnich utworzono 251 baz wojskowych. Pokrywają one gęstą siecią cały obszar Niemiec zachodnich. (n)

Rozruchy w Syrii

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: Rozgłoszono Damaszku podał komunikat Urzędu Propagandy i Informacji, który stwierdza, że oddziały „sił bezpieczeństwa” przeprowadziły w niedzielę rewizję w Es-Suwejda i okolicznych wsiach w celu skonfiskowania broni u ludności.

Jak donosi dziennik „Telegraph”, 31 stycznia w mieście Hama doszło do starć między ludnością a „siłami bezpieczeństwa”, w rezultacie czego 20 mieszkańców i 5 policjantów zostało rannych a jeden policjant zabity. Ludność miasta Es-Suwejda dokonała napadu na twierdzę.

Naród radziecki dąży do trwałego pokoju

Oświadczenie przewodniczącego krajowej rady przyjaźni amerykańsko-radzieckiej

NOWY JORK (PAP)

Przewodniczący krajowej rady przyjaźni amerykańsko-radzieckiej dr Kingsbury złożył oświadczenie przedstawicielom prasy w związku z 11 rocznicą zwycięstwa pod Stalingradem, która przypada na dzień 2 lutego. Kingsbury oświadczył:

„Naszym świętym obowiązkiem jest pamiętać o nie mającym precedensu męstwie i

bohaterskich ofiarach naszego walecznego sojusznika — Związku Radzieckiego, który w wielkiej bitwie o Stalingrad odparł ataki hord hitlerowskich i zmienił cały bieg drugiej wojny światowej, przybliżając chwilę ostatecznego zwycięstwa”. Kingsbury stwierdził również, że odbudowanie bohaterstwa — Stalingradu jest dowodem dążenia narodu radzieckiego do trwałego pokoju. „Nasze myśli i nadzieje — mówił dalej Kingsbury — związane są obecnie z odbywającą się w Berlinie konferencją mężów stanu czterech mocarstw. Spodziewamy się, że uczestnicy konferencji znajdą drogę do porozumienia, które urzeczywistni nadzieje ludzkości na powszechny pokój”.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 2 bm. przedstawiciel polityczny rządu federalnego Austrii w Polsce p. dr Herman Gohn złożył wizytę przewodniczącemu Rady Narodowej w m. st. Warszawie, Jerzemu Albrechtowi.

25-lecie pracy artystycznej Mieczysława Fogga

WARSZAWA (PAP)

Dnia 31 stycznia w hali ZS Gwardia odbył się koncert jubileuszowy z okazji 25-lecia pracy artystycznej doskonałego piosenkarza estradowego Mieczysława Fogga. Podczas uroczystości wiceminister kultury i sztuki Jan Wilczek udekorował jubilatą, przyznając mu przez Radę Państwa, krzyżem kawalerskim orderu odrodzenia Polski.

987 spółdzielni produkcyjnych zorganizowali już chłopci wielkopolscy

Z każdym dniem wzrasta liczba spółdzielni produkcyjnych na terenie województwa poznańskiego. Przed kilku dniami donosiliśmy, że pracują już 972 spółdzielni produkcyjne, dziś otrzymaliśmy wiadomość o powstaniu dalszych 15, tak, że łącznie chłopci wielkopolscy zorganizowali już 987 gospodarstw zespołowych.

Zebrania rozliczeniowe w od dawna istniejących gospodarstwach zespołowych wykazały wysoki wzrost produkcji i dochodów rodzin członkowskich.

W Bartoszewicach, powiat Rawicz, na przykład członek spółdzielni — Piotr Tatarek wypracował wraz z rodziną 974 dniówki, otrzymując przy podziale dochodów gospodarstwa 11 668 zł w gotówce oraz

44 kwintale zboża, 20 kwintali ziemniaków i 250 kg cukru. Inny członek tej samej spółdzielni — Antoni Rolnik za 852 dniówki uzyskał 10 222 złote gotówki, 36 kwintali zboża i 200 kg cukru.

Toteż obecni na tym zebraniu mało- i średniorolni chłopci z Tarchlina postanowili także u siebie zorganizować spółdzielnię produkcyjną III typu. Zebranie organizacyjne odbyło się w Tarchlinie 27 stycznia br. Ośmiu gospodarzy połączyło swe gospodarstwa, wnosząc do zespołowej gospodarki 80 ha ziemi, 8 koni, 5 krów i 3 maciory.

I podobnie dzieje się w innych gminach. Spółdzielnia produkcyjna w Nowej Wsi, powiat Szamotuły, zaledwie po roku istnienia mogła już wypłacić swoim członkom po 22 zł za dniówkę obrachunkową, nie licząc wynagrodzenia w zbożu. Spółdzielcy w Nowej Wsi tylko że sprzedali warzyw osiągnęli ponad 100 tysięcy zł dochodu.

☆ Ogólna liczba spółdzielni w woj. bydgoskim wzrosła do 725. Zrzucają one ponad 15 tys. chłopów którzy gospodarują zespołowo na 129 tys. ha ziemi.

ZSRR eksportuje do Belgii samochody, futra i zboże

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi, że w wyniku rokowań, które zakończyły się 30 stycznia br., podpisany został w Brukseli protokół o wymianie towarów między ZSRR a Belgijsko-Luksemburską Unią Ekonomiczną na rok 1954. Protokół opiera się na układzie ramowym z dnia 18 lutego 1948 roku.

Przewidziany w protokole eksport towarów Związku Radzieckiego do Belgii i Luksemburga obejmuje zboże i makuchy, materiały drzewne, celulozę, samochody osobowe, rudę manganową i chromową, antracyt, azbest, surowkę żelazną, apatyty, futra, konserwy, tytoń i inne towary. Eksport Belgijsko-Luksemburskiej Unii Ekonomicznej obejmuje takie pozycje, jak przedzia sztucznej jedwabiu, śledzie, tłuszcze, mięso, skóry, ołów, wyroby walcowane itd. Ponadto Belgia budować będzie dla Związku Radzieckiego towary statki motorowe, statki chłodnicze, dźwigi pływające, kotły parowe i inne urządzenia, które dostarczone będą Związkowi Radzieckiemu w latach 1954—1957.

Protokół przewiduje zwiek-

szczenie dostaw towarów w porównaniu z rokiem 1953 przeszło dwukrotnie, jak również możliwość dalszego rozszerzenia obrotów towarowych między obu stronami.

Szczepienie drobiu do 15 lutego

Celem skutecznego zwalczania pomoru kur, groźnej choroby zakaźnej, dziesiątkującej co roku pogłowia drobiu — Ministerstwo Rolnictwa zarządziło masowe szczepienie drobiu szczepionką indyjską.

W okresie od 1 listopada do 30 stycznia br. zaszczepiono w woj. poznańskim 1 milion 300 tysięcy sztuk drobiu. W powiatach Nowy Tomyśl, Oborniki, Ostrów, Chodzież, Kępno, Wolsztyn, Kościan, Jarocin, Kalisz i Poznań plany szczepień wykonano w całości. W większości powiatów szczepień jednak nie zakończono, wobec czego Ministerstwo Rolnictwa przedłużyło okres ich przeprowadzania do 15 lutego br.

Szczepienie drobiu przez lekarzy weterynarii przynosi pożyteczne rezultaty, to znaczy chroni drobię przed chorobą. W interesie rolników leży więc poddanie szczepieniu wszystkich kur. (o)

Posłowie labourzystowscy krytykują stanowisko Dullesa na konferencji berlińskiej

Posel do Izby Gmin z ramienia partii labourzystowskiej W. Wyatt przemawiając w mieście Woodford ostro po-

tepił sekretarza stanu USA J. Dullesa za jego odmowę zwołania konferencji wielkich mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej.

Dulles dąży do zerwania konferencji czterech

Jak donosi agencja Press Association, poseł labourzystowski T. Dryberg przemawiając ostatnio w hrabstwie York oświadczył, że w odróżnieniu od W. M. Molotowa „Dulles dokłada, jak się zdaje, wszelkich starań, aby zerwać berlińską konferencję ministrów spraw zagranicznych. Dulles powtórzył oklepane oskarżenie o „agresję” w Korei, nie wspominając oczywiście, że agresję w Korei wywołał generał Mac Arthur. Dulles oskarżył Chińczyków o to, że „popierali agresję” w Indochinach, jak gdyby nie wiedział, że setki milionów mieszkańców Azji uważają za agresora Francję.

— Jeśli Dulles będzie się upierał przy swym absurdalnym stanowisku — oświadczył m. in. Wyatt — może on spowodować fiasko konferencji berlińskiej. Trudne problemy azjatyckie, jak np. przyszłość Korei, sprawa wyspy Tajwan i wojna w Indochinach nie będą mogły być rozstrzygnięte bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej. Stanowisko ministra Molotowa, który proponuje zwołanie w jakiś czas po obradach berlińskich konferencji pięciu wielkich mocarstw z udziałem Chin Ludowych, jest całkowicie słuszne. Minister Eden zdaje sobie z tego sprawę i powinien poprzeć w całej pełni ministra Molotowa.

Inny poseł labourzystowski Desmond Donnelly przemawiając w mieście Cambridge również skrytykował stanowisko Dullesa na konferencji berlińskiej.

Krótkie FALE

Bruiny as...

Do NSDAP wstąpił dość późno, w roku 1938. Dobrze jednak musiał się zasługiwać hitlerowcom, skoro — nie na leżąc formalnie do partii hitlerowskiej — był wysokim urzędnikiem ówczesnego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. W czasie wojny wyszły na jaw jego specyficzne zdolności: akredytowano go jako hitlerowskiego dyplomata w Szwajcarii, gdzie — jak wiadomo — wywiad hitlerowski utrzymywał szczególnie ścisłe kontakty z wywiadem innych państw, nie wyłączając tych z którymi „III Rzesza” toczyła oficjalnie wojnę...

Logicznym zakończeniem tego szkicu życiorysowego byłoby stwierdzenie: siedzi w kryminalu. Ale mamy przecież rok 1954, przecież dzieje się w Trizonii. Toteż hitlerowiec, o którym piszemy, siedzi... w Berlinie, pod drzwiami zachodnich delegacji, jako „pejzacz” Adenauera. Nazwa się — Blankenhorn.

Blankenhorn ma również i powojenne „zasługi” — tym razem dla reżimu Bonnkiego. Zorganizował w Bonn resort spraw zagranicznych (czyli: szpiegowski) i obsadził go w dwóch trzech hitlerowcami, dawnymi członkami NSDAP i pupilami nieodżałowanej (dla nich) pamięci jednego z norymberskich wisielców, Joachima von Ribbentropa.

A dziś — jak już wspomnieliśmy — Blankenhorn reprezentuje Bonn tam, gdzie toczą się obrady nad zjednoczeniem pokojowych Niemiec. Reprezentuje — i drzy. Bo gdyby powstały zjednoczone, demokratyczne, pokój milujące Niemcy, wtedy — krótko mówiąc — diabli wzięliby jego szpiegowską karierę.

Adenauer jest jak stary szuler, który używa znaczących kart. Rzecz w tym, że takie „asy”, jak Blankenhorn, są zbyt brudne, żeby można było nimi kogokolwiek ogrzać. I nie tu nie pomoże najbardziej syreni śpiew o bunnskim „zamilowaniu” do demokracji.

(k)

Tylko zjednoczone, demokratyczne i pokój miłujące Niemcy nie staną się nigdy groźbą nowej wojny w Europie

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa na konferencji w Berlinie

— Przystąpiliśmy do omawiania problemu niemieckiego. W naszym porządku dziennym sprawa ta figuruje pod nazwą „problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy”.

Po decyzjach sędzić się będzie o wynikach konferencji

O wynikach konferencji berlińskiej będzie się sędzić przede wszystkim według tego, co da dyskusja nad tym problemem.

Dla narodów Europy, a w tym również dla samego narodu niemieckiego, istotne znaczenie będą miały tylko takie decyzje, które nie w słowach, lecz w czynach będą zmierzały do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Uchwały nasze powinny służyć zasadniczemu celowi: zapewnieniu pokoju w Europie, a więc również zapobieżeniu niebezpieczeństwu odrodzenia się militarystyki niemieckiej.

Czy obecni tu przedstawiciele Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zgadzają się z tym, że główną odpowiedzialność za rozpoczęcie zarówno pierwszej jak i drugiej wojny światowej ponosi militarystyka niemiecka? Mam nadzieję, że tak. Zadanie nasze polega na tym, aby nie dopuścić do wytworzenia się takiej sytuacji, w jakiej agresywny militarystyka niemiecka mogłaby znów zakłócić pokój w Europie i rozpocząć trzecią wojnę światową.

Narody radzieckie nie mogą zapomnieć o zbrodniach faszyzmu

Ludzie radzieccy zawsze o tym pamiętają. Nie mogą oni zapomnieć o tych niezliczonych ofiarach, jakie poniósł nasz naród w przeszłości, i o których przytoczone poniżej liczby i fakty dają słabe tylko pojęcie. Szczególnie wielkie były te ofiary w ciężkich latach napaści hitlerowskiej na ZSRR, która nastąpiła po napaści na Czechosłowację, Polskę, Belgię, Francję, Holandię, Danię, Norwegię i Jugosławię.

Czyż możemy zapomnieć, że wskutek napaści hitlerowskiej 1,710 miast i przeszło 70 tysięcy wsi i osad w naszym kraju zostało całkowicie lub częściowo zburzonych lub spalonych?

Wiadomo powszechnie, że obliczenia finansowe wartości strat poniesionych przez Związek Radziecki wykazały, iż bezpośrednie szkody wyrządzone na obszarach Związku Radzieckiego okupowanych przez hitlerowców wynoszą według niepełnych bynajmniej danych 128 miliardów dolarów. Odpowiednie szczegółowe dane oficjalnie podane zostały do wiadomości publicznej.

Czyż możemy zapomnieć, że wskutek agresji militarystyki niemieckiej Związek Radziecki stracił bezpowrotnie na polach walk oraz wskutek bezlitosnej deportacji obywateli radzieckich poza granice Ojczyzny — około 7 milionów ludzi. Wielkie są także ofiary poniesione przez inne narody Europy i nie tylko Europy. Wszyscy jednak wiedzą, że Związek Radziecki uciierał więc o innych i dźwigał na swych barkach główny ciężar walki przeciwko agresji, walki o ustanowienie sprawiedliwego pokoju.

Wyrażając najgorętsze pragnienia i wolę swego narodu, rząd ZSRR uważa, iż jego obowiązkiem jest uczynić wszystko, co leży w jego mocy, aby nie dopuścić do nowej wojny światowej. Dlatego też rząd radziecki będzie się sprzeciwiał wszelkim próbom odrodzenia militarystyki niemieckiej. Ci, którzy przyczyniają się dziś do odrodzenia militarystyki niemieckiej, ponoszą największą odpowiedzialność za losy pokoju, a przede wszystkim za losy narodów Europy.

Cztery mocarstwa nie mogą dopuścić do odrodzenia militarystyki niemieckiej

Stanowisko Związku Radzieckiego — mówiąc krótko — polega na tym, aby nasze kraje — Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki kierowały się w tej sprawie tymi podstawowymi zasadami naszych wspólnych uchwał, które zostały jednomyślnie powzięte przez nas poprzednio i które stwierdzają konieczność zapewnienia pokoju i zapobieżenia możliwości nowej agresji ze strony militarystyki niemieckiej.

W uchwałach tych ustalono, że Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania będą współdziałały w tym kierunku, by pomóc narodowi niemieckiemu do odbudowania swego państwa na zasadach demokratycznych i pokojowych. Do tych uchwał przyłączyła się w swoim czasie również Francja, chociaż obecnie p. Bidault raz po raz odgrąża się od tych uzgodnionych decyzji. Sądzę jednak, że Francji uchwały te są nie mniej potrzebne niż, powiedzmy, Związkowi Radzieckiemu.

Przyznajemy, że w uchwałach poczdamskich jest niemało przestarzałych już punktów. Niemniej jednak zasadniczy sens tych uchwał pozostaje w mocy w całej pełni. Sens tych uchwał polega na tym, by rozwiązując problem niemiecki Francja, ZSRR, Anglia i Stany Zjednoczone działały razem i aby nasze kraje znalazły wspólny język z narodem niemieckim, a mianowicie z jego siłami demokratycznymi, ażeby nie dopuścić do nowej wojny w Europie.

Wspomniane układy między czterema mocarstwami wyraźnie wytyczyły drogę do zapew-

BERLIN (PAP)

W dniu 1 lutego br. odbyło się siódme posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Na posiedzeniu tym minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył następujące oświadczenie:

niemia bezpieczeństwa w Europie. Jeżeli zgodnie z tymi układami czterech mocarstw nie dopuścimy wspólnym wysiłkiem do odrodzenia militarystyki niemieckiej — usuniemy główne niebezpieczeństwo nowej wojny w Europie i przez to wzniesiemy poważne przeszkody na drodze do przygotowania i rozpętania nowej wojny światowej. Jeżeli zrezygnujemy ze wspólnej i uzgodnionej akcji czterech mocarstw oraz dopuścimy do odbudowy militarystyki niemieckiej — to wówczas żadne układy międzynarodowe nie zdołają dać nam wystarczających gwarancji, które by zapobiegły nowej wojnie światowej. W tym wszystkim naród niemiecki jest zainteresowany w najmniejszym stopniu niż inne narody.

Obecni tu ministrowie Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych nie zechcieli wysłuchać rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, powołując się na opór rządu Adenauera. Zgodzili się oni z tymi oficjalnymi oświadczeniami zachodnio-niemieckimi, które wyobrażają sobie, że reprezentują rzekomo wolę całego narodu niemieckiego, chociaż nie odpowiada to absolutnie rzeczywistości. Te zadowolone z siebie oświadczenia oficjalne z Niemiec zachodnich nie zechciały zasiąść przy jednym stole z członkami rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej powołanymi do władzy przez przytłaczającą większość ludności Niemiec wschodnich, jak dowiodły tego przeprowadzone tu demokratyczne wybory parlamentarne i liczne fakty z życia codziennego.

Problem niemiecki jest przede wszystkim sprawą samego narodu niemieckiego

Delegacja radziecka proponuje jako punkt wyjścia uznanie faktu, że problem niemiecki jest przede wszystkim sprawą samego narodu niemieckiego, samych Niemców. Naród niemiecki nie może być po prostu jakimś tam obiektem uchwał czy działań innych państw. Tylko on sam, tylko sami Niemcy mogą rozwiązać jak należy problem niemiecki. Inne rozwiązanie problemu niemieckiego byłoby nierozsądne i w stosunku do narodu niemieckiego niesprawiedliwe.

Z drugiej strony okoliczności związane z drugą wojną światową, doprowadziły nas do takiej sytuacji, że Związek Radziecki, Francja, Anglia i Stany Zjednoczone nie mogą stać na uboczu od rozwiązania tego problemu, nie mogą być w tej sprawie jedynie biernymi obserwatorami.

Dotyczy to oczywiście tylko obecnego okresu, kiedy nie został jeszcze zawarty traktat pokojowy z Niemcami. Skoro tylko traktat pokojowy z Niemcami będzie zawarty — a o to, by to przyspieszyć, musimy się nareszcie zatroszczyć — Niemcy wejdą w poczet równouprawnionych państw Europy. Natomiast aż do chwili zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nasze cztery państwa powinny działać nie każde z osobna, lecz wspólnie, ażeby doprowadzić do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i zapewnić narodowi niemieckiemu przywrócenie jedności swego państwa narodowego, ażeby dzięki naszej wspólnej akcji i wysiłkowi pokojowych sił samego narodu niemieckiego stworzyć takie warunki, by odbudowane Niemcy nie stały się w przyszłości nowym ogniskiem agresji, lecz stały się jednym z równouprawnionych członków rodziny miłujących pokój narodów Europy. Nie ulega wątpliwości, że jeśli nasze cztery państwa będą działać wspólnie i nie będą próbowały wykorzystywać choćby części Niemiec dla przeciwstawienia jednych państw europejskich innym państwom europejskim — wówczas pomyślnie rozwiążemy problem niemiecki.

Na inną drogę popychają Niemcy plany utworzenia tak zwanej „europejskiej wspólnoty obronnej”. Sens polityczny tych planów polega na tym, że trzy państwa — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja — usiłują wraz z kołami oficjalnymi dzisiejszych Niemiec zachodnich zmontować blok wojskowy, wymierzony przeciwko czwartemu państwu — Związkowi Radzieckiemu.

Obecnie nastąpił właśnie moment, w którym do tego bloku wymierzonego przeciwko ZSRR wciąga się wszelkimi sposobami Niemcy zachodnie, dając im możliwość przystąpienia do wzmocnienia militarystyki niemieckiej. Oznacza to jednocześnie, że trzy mocarstwa zachodnie prowadzą nie politykę wymierzoną przeciwko wzmocnieniu militarystyki niemieckiej, lecz politykę współpracy wojskowej z obecnymi oficjalnymi kołami Niemiec zachodnich, które jawnie liczą na rychłą legalizację militarystyki niemieckiej. Nie można nie zwrócić uwagi na fakt, że politykę taką prowadzi obecnie nawet rząd francuski. Nie będzie żadnej przesady, jeśli się stwierdzi, że ta polityka, wyrażnie pozbawiona wszelkiej perspektywy, wywołuje zrozumiałe zdziwienie większości narodów Europy.

Uzasadniając tę politykę rządu francuskiego, p. Bidault przedstawiał tu zagadnienie w taki sposób, jak gdyby istniała tylko ta alternatywa, o

jakiej wspominał. Jakaż jest ta alternatywa? Przytaczam słowa p. Bidault, wypowiedziane na posiedzeniu z 25 stycznia:

„Ważne jest, aby nie pozostawić w środku kontynentu izolowanych Niemiec, a jednocześnie aby zapobiec odrodzeniu się wszelkiego agresywnego militarystyki. Pod tym względem możliwe są tylko dwie formuły: formuła przymusowej kontroli i formuła „stowarzyszenia”.

Tak więc, według tego, co mówił p. Bidault, w stosunku do Niemiec możliwa jest albo „formuła przymusowej kontroli” — w innym miejscu mówił on nawet o „beztępotowej kontroli” — albo „formuła stowarzyszenia”. W danym wypadku chodzi o zupełnie specyficzne „stowarzyszenie”.

Z sensu słów p. Bidault wynika, że postanowienia układu poczdamskiego, dotyczące Niemiec, interpretuje on jako formułę „przymusowej kontroli”. Przedstawia on przy tym sprawę w ten sposób, jak gdyby ktoś usiłował narzucić Niemcom kontrolę innych państw na czas nieograniczony. Jest to oczywiście interpretacja błędna.

Tymczasem, jeżeli nie będzie się odkładało bez końca zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, lecz przystąpi się — jak tego żąda np. Związek Radziecki — do przygotowania traktatu, nie trzeba będzie wówczas wiele czasu na to, by zawrzeć traktat pokojowy z Niemcami bez dalszej zwłoki. Przeciwnie zawarliśmy traktaty pokojowe ze wszystkimi innymi państwami Europy, nie wyłączając takiego kraju, jak Włochy.

Z drugiej strony p. Bidault, uciekając się do mglistej „formuły stowarzyszenia”, domaga się utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”, tj., mówiąc prościej, utworzenia armii zachodnio-europejskiej, do której włączono by odbudowany Wehrmacht niemiecki. Powstaje zupełnie swoiste „stowarzyszenie”, które nazwać można w zwykłym języku ugrupowaniem wojskowym kilku państw zachodnio-europejskich, wymierzonym przeciwko innym państwom europejskim.

Innymi słowy, autorzy formuły „stowarzyszenia” zamiast troszczyć się o pokój między państwami europejskimi, przygotowują własnymi rękami nie utrwalenie pokoju, lecz nową i przy tym niezmiennie groźną wojnę w Europie. Dziwną jest okoliczność, że niektórzy przedstawiciele Francji, wzmawiając sobie, iż Francji potrzebny jest rzekomo nie sojusz z ZSRR i innymi miłującymi pokój państwami europejskimi, lecz blok wojskowy z jedną choćby częścią Niemiec — blok, wymierzony przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji i innym państwom, jakkolwiek te państwa stanowią najbardziej niezawodną ostoję pokoju i bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego oraz pragnęłyby być niezawodnymi sojusznikami Francji, zainteresowanymi w tym, by nie dopuścić do nowej wojny. W samej rzeczy, jeżeli mamy mówić o krajach, których przedstawiciele uczestniczą w obecnej konferencji, to ktoś, jeśli nie Francja i znaczna część Związku Radzieckiego, znajdowały się przed kilku zaledwie laty pod okupacją militarystyki niemieckiej. Dla kogoż, jeśli nie dla Francji i Związku Radzieckiego powinno być zrozumiałe, że są one wspólnie zainteresowane w zapewnieniu bezpieczeństwa Europy.

Dobrosąsiedzkie stosunki Francji z ZSRR zapewnią pokój w Europie

Nie można nie przyznać, że jeśli Francja i Związek Radziecki będą utrzymywały dobre stosunki z sobą i będą nie z osobna, lecz wspólnie szukać niezawodnych sposobów zapewnienia swego bezpieczeństwa na zewnątrz, to w obecnych warunkach nikt nie zdecydowałby się na pogwałcenie pokoju w Europie i bezpieczeństwo Europy będzie zabezpieczone.

Odrębność ustrojów społecznych nie powinna być przeszkodą — a w każdym razie nie powinna stwarzać nie dających się przezwyciężyć przeszkód — dla osiągnięcia porozumienia w sprawie zapewnienia pokojowego rozwoju obu krajów, co powinno stać się niezawodną podstawą trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Będzie to możliwe pod warunkiem, że zarówno Francja jak i Związek Radziecki będą przeciwdziałały wspólnie i na podstawie porozumienia wzmocnieniu militarystyki niemieckiej.

Rząd radziecki jest przekonany, że taka polityka znalazłaby również poparcie ze strony przeważającej większości narodu niemieckiego. Francja i Związek Radziecki nie powinny prowadzić polityki izolacji w stosunku do siebie, lecz powinny dążyć do konsekwentnego zacieśnienia stosunków francusko-radzieckich oraz do stworzenia warunków normalnej współpracy między ZSRR, Francją i Niemcami, a jednocześnie do izolacji militarystów i odwetowców niemieckich w Europie, jak również w samych Niemczech. Taka polityka nie będzie się podobala militarystom niemieckim — ale stanowią oni przecież nieznaczny, chociaż wpływowy mniejszość społeczeństwa niemieckiego — lecz za to polityka ta znajdzie poparcie ze strony najszerzych warstw narodu niemieckiego. A to — ostatecznie

zadecyduje właśnie na korzyść trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

P. Bidault uwiarylił w zawarte w Bonn i Paryżu układy z Niemcami zachodnimi. Jednakże nawet w samej Francji wzrasta z każdym dniem opór przeciwko ratyfikacji tych układów. I jest to całkowicie zrozumiałe. Najgorętszymi zwolennikami utworzenia armii zachodnio-europejskiej są — jak wiadomo — ministrowie amerykańscy. Jest to dla nich łatwiejsze, ponieważ Stany Zjednoczone nie zamierzają wciągać swych wojsk do tej armii.

Co myśli Dulles, mówiąc: „Europejska wspólnota obronna” uzdrowi Europę i zapewni jej większy rozkwit

P. Dulles mówił tu:

„Związek Radziecki oświadcza, iż obawia się, że tworzona znowu wspólnota (chodzi o „europejską wspólnotę obronną”), może być dla niego niebezpieczna. W rzeczywistości jednak ta wspólnota uzdrowi Europę, zapewni jej większy rozkwit i w ten sposób wzmocni ją; nie należy jednak wszystkiego tego się obawiać, jeżeli jednocześnie uczyni się Europę bardziej pokojową.”

Tak więc radzi się Związkowi Radzieckiemu, aby „nie obawiał się” „europejskiej wspólnoty obronnej”. Jednocześnie wysuwa się zastrzeżenie, że ma się tu na względzie następujący warunek — „jeżeli Europę uczyni się bardziej pokojową”. Właśnie to zastrzeżenie dowodzi, że Europę nie uczyniono jeszcze pokojową, a więc obawy Związku Radzieckiego nie są tak bardzo bezpodstawne.

Powstaje także pytanie, jak należy rozumieć słowa P. Dullesa, że „europejska wspólnota obronna” rzekomo „uzdrowi Europę i zapewni jej większy rozkwit”. Jak wiadomo, do „europejskiej wspólnoty obronnej” wchodzi tylko sześć państw wraz z Luksemburgiem. Wiadomo także, że Europa liczy nie 6, lecz 32 państwa.

Jakże to — sześć państw, należących do „wspólnoty”, ma uzdrowić całą Europę, w której istnieje już 32 państwa? Czy nie jest to dla tych sześciu państw nadmierny wysiłek?

Układy z Bonn i Paryża są w istocie rzeczy jedynie częścią wielkiego amerykańskiego planu wojennego. Nie tylko Luksemburg, lecz i Francję, a także Włochy traktuje się w danym wypadku raczej jako wykonawców obojętnej woli, obcych planów.

Układy z Bonn i Paryża przekształcają Niemcy zachodnie w podstawową bazę wypadową dla przygotowania nowej wojny w Europie, Niemcy zachodnie staną się przy tym tylko główną, ale nie jedyną bazą wojskową dla nowej agresji. Będą one tylko uzupełniać siłę amerykańskich baz wojskowych w Europie, w Afryce północnej, na Bliskim i Środkowym Wschodzie, na wielu wyspach Atlantyku. Wiadomo dobrze, że amerykańskie bazy wojskowe istnieją w Wielkiej Brytanii, Niemczech zachodnich, we Francji, w Hiszpanii, we Włoszech, w Grecji, Norwegii, na Malediwach, w Islandii, Austrii, Portugalii, w Maroku francuskim, Algierze, Libii, Turcji, na Krecie, w Arabii Saudyjskiej, Iraku, Adenie. Uzupełnieniem sieci amerykańskich baz wojskowych na terytoriach obcych jest sieć angielskich baz na terytoriach obcych, których liczba oceniana jest na dziesiątki. Co się tyczy baz amerykańskich na wspomnianych terytoriach obcych, to ich liczba, nawet według niekompletnych danych, sięga osiemdziesięciu dwóch.

Doszło do tego, że Stany Zjednoczone zawarły specjalny układ z Hiszpanią frankistowską. Bez takiej pomocy nie mógł obejść się w swoim czasie Hitler. Czemuż więc inni mieliby rezygnować z takiego znanego sojusznika? Oczywiście jest, że te wszystkie i liczne inne na nowo tworzone amerykańskie bazy wojskowe, podobnie jak układy z Bonn i Paryża, mają na uwadze to, co p. Dulles nazwał „uzdrowieniem” i „rozkwiitem” Europy. Nie trudno się zorientować, że nie chodzi tu bynajmniej o uzdrowienie, ani też o rozkwit Europy. Wszystko to ma na oku cele wymierzone przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Nie możemy więc nie liczyć się z tym.

Któż nie wie, że ponadto podejmowane są kroki zmierzające do podważenia gospodarki i dobrobytu ludności np. w krajach demokracji ludowej. W 1951 roku opublikowano w Stanach Zjednoczonych „ustawę o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”. W myśl tej ustawy wyasygnowano 100 milionów dolarów na wszelkiego rodzaju akty dywersji i sabotażu w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii, na Węgrzech, w Rumunii, Albanii, jak również w radzieckich strefach Niemiec i Austrii. Wobec tego, że taki krok ze strony USA wywołał uzasadniony protest wielu krajów, reklamowanie wspomnianej „ustawy” uległo osłabieniu. W ostatnich czasach usiłuje się mówić o tym możliwie jak najmniej. A jednak, skoro w 1951 roku na działalność dywersyjną w krajach demokracji ludowej wyasygnowano 100 milionów dolarów, to oczywiście jest, że jakichś sumy zostały wyasygnowane i w 1952, i w 1953, i w 1954 roku. Czy wyasygnowane w owym czasie sumy wyniosły pół miliarda czy też miliard dolarów — tego nie wiemy. Jest niemało objawów świadczących o tym, że strumień dolarów na akcję dywersyjną w krajach demokracji ludowej rozszerza się nadal.

Nie wolno pomijać faktu, że również amerykańska „ustawa o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa” jest przede wszyst-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Oświadczenie ministra W. M. Mołotowa na konferencji w Berlinie

Wielka – stale rosnąca pokojowa potęga

(Ciąg dalszy ze str. 3)

kim elementem przygotowania nowej wojny w Europie. Późniejsze poprawki do tej ustawy dowiodły, że jej celem jest przyczynić się do przygotowania nowej wojny nie tylko w Europie, lecz i w Azji. Kiedyś słuchali sobotniego przemówienia p. Dulles, mogło się wydać, że jest ono przepojone zupełnie pokojowymi intencjami. Pan Dulles wręcz perswadował, że nie trzeba się lękać układów z Bonn i Paryża. Ale z drugiej strony nie liczenie się z faktami jest rzeczą nierozumną. Otóż fakty, co do których dopiero co przytoczyłem odpowiednie dane, mówią zupełnie co innego, niż uspokajające deklaracje p. Dulles.

Wersal stał się jedną z głównych przyczyn drugiej wojny światowej

Ongiś po pierwszej wojnie światowej na Zachodzie uwierzone na krótki okres, że traktat wersalski rozstrzygnął jakoby zagadnienie zabezpieczenia państw europejskich przed wskrzeszeniem militarystyki niemieckiej i możliwością agresji niemieckiej. Krótkowzroczność i niekompetencja autorów traktatu wersalskiego ujawniły się bardzo prędko. Wersal nie tylko nie zapewnił Europie bezpieczeństwa, lecz stał się jedną z głównych przyczyn drugiej wojny światowej. Tłumaczy się to w znacznym stopniu tym, że Wersal był w stosunku do Niemiec traktatem ucisku, że naród niemiecki go nienawidził, i dlatego był on skazany na nieuniknione i haniebne fiasko.

Układy zawarte w Bonn i w Paryżu nie są bynajmniej lepsze od traktatu wersalskiego.

Przy pomocy układów z Bonn i Paryża usiłuje się pozostawić Niemcy zachodnie na okres 50 lat w sytuacji państwa na wpół okupowanego, pozbawionego samodzielności narodowej i niezależności w sprawach polityki zagranicznej. Proponuje się nam, aby tego rodzaju porządki zostały wprowadzone w całych Niemczech, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej – jak powiedział dziś p. Bidault – do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody.

Nawet traktat wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawiać naród niemiecki jego praw.

Tak więc, układy z Bonn i Paryża są zbudowane na kruchych podstawach i dlatego nie mogą trwać długo. Jednakże pod niewinnym pozorem utworzenia armii zachodniej – europejskiej układy te dają w gruncie rzeczy wolną rękę militarystom i odwetowcom niemieckim dla tworzenia nowej regularnej armii w Niemczech zachodnich.

Militaryzm

nie zatrzymuje się w połowie drogi

Najpierw sformowanych będzie 12 dywizji, jak przewiduje to układ paryski. A dalej? A dalej – jeżeli nie okażemy szczególnej naiwności – każdy z nas domyśli się, co będzie dalej. Ale w takim razie nadejdzie wkrótce moment, kiedy militarystom niemieckim, lekceważąc interesy narodu niemieckiego, przemówi swym prawdziwym, agresywnym językiem. Wiemy zaś, że nie zatrzymuje się on w połowie drogi.

Wiadomo jest wszystkim, że miłująca pokój Niemiecka Republika Demokratyczna nie pójdzie tą drogą. A zatem realizacja układów z Bonn i Paryża wznosi przeszkody nie do pokonania na drodze do zjednoczenia Niemiec, uniemożliwia na pewien czas przywrócenie jedności państwa niemieckiego.

Istnieje jednak jeszcze jedna wspólna cecha między układami bonnsko – paryskimi a traktatem wersalskim. Te nowe układy tak samo jak Wersal, godzą swym ostrzem w Związek Radziecki.

Sądzimy, że układy z Bonn i Paryża spotka nie lepszy los niż ten, jaki spotkał Wersal. Albo układów z Bonn i Paryża nie uda się zrealizować i pozostaną one martwymi, poronionymi potworkami, albo też sam początek realizacji tych układów będzie zarazem początkiem rozkładu tego systemu stosunków międzynarodowych, z którego usiłuje się zrobić ich bazę.

Nie trudno jest znaleźć wyjście, jeśli wszyscy zgadzamy się z tym, aby nie dopuścić do odrodzenia militarystyki niemieckiej.

Narodowi niemieckiemu potrzebne są nie układy z Bonn i Paryża, które zwiększają groźbę wojny – potrzebny mu jest traktat pokojowy. Tylko traktat pokojowy zapewni narodowi niemieckiemu rzeczywistą wolność i niezależność, zapewni mu swobodę decyzji zarówno w sprawach wewnętrznych, jak i w sprawach dotyczących jego stosunków z innymi państwami.

ZSRR już przed dwoma laty przedstawił projekt traktatu pokojowego z Niemcami

Jeszcze przed dwoma laty rząd radziecki przedstawił rządowi Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych swój projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. Dotychczas jednak trzy mocarstwa zachodnie nie wypowiedziały się na temat tego projektu, nie wysunęły żadnych swoich po-

zytych w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Zgodnie z wysuniętym przez nas projektem podstaw traktatu pokojowego, Niemcy zostają odbudowane jako jednolite, niezawisłe, demokratyczne i miłujące pokój państwo. Wszystkie siły zbrojne mocarstw okupacyjnych powinny być wycofane z Niemiec nie później niż po upływie roku od dnia wejścia w życie traktatu pokojowego.

Doniosłe znaczenie dla Niemiec ma to, co w traktacie może być przewidziane dla ulżenia ich sytuacji finansowo – gospodarczej.

Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami przewiduje, że demokratyczne Niemcy będą miały własne siły zbrojne niezbędne do obrony kraju.

Takie postanowienie będzie odpowiadać temu, co zawierają odpowiednie traktaty pokojowe podpisane już przez nasze rządy. Jeśli chodzi o konieczność przyspieszenia przygotowania traktatu pokojowego, to zwykle znajduje się różnego rodzaju zastrzeżenia, które prowadzą do przeciągania sprawy. Mówi się, że nie należy zajmować się przygotowaniem traktatu pokojowego, dopóki nie będzie utworzony rząd ogólnoniemiecki. Tego rodzaju obiekcji nie można uznać za uzasadnione.

Warto przypomnieć co mówił minister spraw zagr. Wielkiej Brytanii w 1947 r.

Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji uważały dawniej za możliwe przygotowanie przez cztery mocarstwa projektu traktatu pokojowego jeszcze przed utworzeniem rządu ogólnoniemieckiego.

Nie kto inny tylko minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii przemawiając na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Londynie w roku 1947 oświadczył: „Dążę do tego, aby osiągnąć takie porozumienie, które umożliwiłoby jednocześnie przygotowanie utworzenia rządu niemieckiego i przygotowanie traktatu pokojowego; gdy tylko przygotowanie tego traktatu będzie zakończone – będzie istniał rząd niemiecki, który będzie mógł przedstawić swój pogląd na temat tego traktatu. Mam na myśli, że obie te sprawy powinny odbywać się jednocześnie.”

To stanowisko rządu Anglii podzielały również rządy USA i Francji.

Rzecz jasna, że traktat pokojowy może być podpisany tylko przez rząd ogólnoniemiecki, który utworzony będzie przez parlament wybrany na podstawie wolnych wyborów. Jeden z naszych głównych obowiązków polega na tym, by przyspieszyć przeprowadzenie takich wolnych wyborów.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, że przeciągające się spory wokół tego zagadnienia mają być powodem do rezygnacji z przygotowania traktatu pokojowego. Przygotowanie traktatu pokojowego zależy przede wszystkim od uzgodnienia stanowisk czterech mocarstw, czego nie można bez końca odkładać. Od dawna już należało się tym zająć. Rząd radziecki stoi przy tym na stanowisku szerokiego udziału przedstawicieli Niemiec we wszystkich stadiach przygotowania traktatu pokojowego. Uważa on, że aż do chwili utworzenia rządu ogólnoniemieckiego można byłoby wciągnąć do przygotowania traktatu pokojowego przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich. Natomiast ostateczne rozpatrzenie i przyjęcie traktatu pokojowego powinno nastąpić z udziałem rządu ogólnoniemieckiego utworzonego na podstawie wyborów ogólnoniemieckich, przy czym traktat pokojowy wymagać będzie ratyfikacji przez parlament ogólnoniemiecki.

ZSRR proponuje, by natychmiast przystąpić do wspólnego przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami

Z tego wynika, że rząd radziecki proponuje, aby bez dalszej zwłoki rozpocząć pracę nad przygotowaniem projektu traktatu pokojowego z Niemcami, podczas gdy propozycje USA, Anglii i Francji oznaczają dalsze odwołanie decyzji w tej sprawie.

Sam fakt rozpoczęcia przygotowania traktatu pokojowego świadczyłby o tym, że wkroczyliśmy w nowy, nader doniosły etap wspólnej pracy nad problemem niemieckim, w toku którego moglibyśmy przezwyciężyć istniejące rozbieżności w sprawach spornych. Przyczyniłoby się to również do zbliżenia obu części Niemiec i przyspieszenia decyzji w poszczególnych sprawach składających się na problem niemiecki, m. in. w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich.

Delegacja radziecka ma nadzieję, że obecni tu ministrowie Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych wypowiedzą swe zdanie o tych propozycjach. Byłoby nader ważną rzeczą, gdybyśmy się porozumieli w sprawie przyspieszenia przygotowania traktatu pokojowego i zwołania konferencji pokojowej w sprawie niemieckiego traktatu pokojowego.

Pozostaje mi tylko dodać, że delegacja radziecka wniesie swe propozycje również w innych sprawach dotyczących problemu niemieckiego.

Centralny Urząd Statystyczny ZSRR opublikował obszerny komunikat o wynikach wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w r. 1953. Zawarte w tym komunikacie liczby i fakty wykazują, że trzeci rok pięcioletniej zamknał Związek Radziecki nie tylko pełnym wykonaniem ustalonych zadań, lecz znacznym ich przekroczeniem w wielu podstawowych dziedzinach.

Analiza realizacji planu gospodarczego ZSRR w r. 1953 pozwala przede wszystkim na stwierdzenie dwóch najistotniejszych faktów:

Pierwszy z nich, to ogromny wzrost ogólnego potencjału ekonomicznego gospodarki radzieckiej we wszystkich bez wyjątku dziedzinach, a więc: w produkcji przemysłowej i rolniczej, w budownictwie i inwestycjach, w transporcie i komunikacji, w obrocie handlowym: wewnętrznym i zagranicznym.

Fakt drugi, to tempo, niezwykle szybkie, nieprzerwane, nie podlegające osłabieniu i wahaniom, tempo tego wzrostu.

Fakt trzeci, z pierwszymi dwoma najsilniej związany, to szybki wzrost dochodów obywateli radzieckich – wzrost większy niż w ab. roku.

W przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych a przede wszystkim

Stanków Zjednoczonych, gdzie mimo sztucznie nakręcania koniunktury (zbrojenia), obserwowujemy w 1953 r. spadek produkcji przemysłowej, zmniejszenie obrotów, ograniczenie inwestycji, nagromadzenie zapasów na składach, wzrost bezrobocia, ubożenie farmerów, słowem – typowe objawy depresji gospodarczej – Związek Radziecki z roku na rok nieprzerwanie zwiększa tempo rozwoju całej swej gospodarki.

Najważniejszą dziedziną gospodarki ZSRR – produkcja przemysłowa, osiągnęła w roku 1953 dalszy wzrost o 12 procent w porównaniu z r. 1952. Ten ogromny wzrost ilościowy produkcji przemysłowej szedł w parze z jej wzrostem jakościowym.

OGROMNY WZROST BUDOWNICTWA

Rok 1953 przyniósł Związkowi Radzieckiemu również ogromny

wzrost budownictwa i inwestycji. Wyraża się on m. in. liczbą 300 nowych wielkich zakładów przemysłowych nastawionych na produkcję artykułów powszechnego użytku. Wyraża się on 28 milionami m. kwadr. powierzchni nowowzniesionych domów mieszkalnych. Wyraża się wzrostem o 22 proc. budownictwa dla celów kulturalnych i bytowych.

Olbrzymi wzrost potencjału ekonomicznego Związku Radzieckiego, wzrost wydajności pracy (w przemyśle o 6 proc., w budownictwie o 4 proc.), obniżka kosztów własnych (o przeszło 5 proc.) i systematyczna oszczędność sprawiły, że dochód narodowy ZSRR wzrósł w r. 1953 o 3 proc. Lwia część tego dochodu przeznaczona została na zaspokojenie bezpośrednich potrzeb osobistych – materialnych i kulturalnych ludności.

Wzrost dochodu narodowego oraz kroki, podjęte przez rząd radziecki w interesie ludności (szósta kolejna obniżka cen detalicznych) przyniosły w r. 1953 dalsze zwiększenie realnych dochodów robotników, pracowników umysłowych i chłopów o przeszło 13 proc.

Towarzyszy temu ogromny wzrost masy towarowej przeznaczanej na zaspokojenie bezpośrednich potrzeb konsumpcyjnych. Dość zaznaczyć, że w ciągu 1953 r. sprzedano w sieci handlu państwowego i spółdzielczego o 21 proc. więcej towarów niż w r. 1952.

PIĘKA IMPERIALISTYCZNA BLOKADA

Na gruncie wielkich sukcesów, osiągniętych w rozwoju produkcji przemysłowej i rolniczej, stało się możliwe dalsze, bardzo znaczne zwiększenie wymiany towarowej ZSRR z zagranicą. Mimo polityki dyskryminacyjnej, prowadzonej przez rząd USA, obroty radzieckiego handlu zagranicznego wzrosły w roku 1953 o przeszło 2 miliardy rubli, w porównaniu z r. 1952 i osiągnęły łączną sumę 23 mld. rubli, czyli blisko 4-krotnie więcej niż w okresie przedwojennym. Związek Radziecki wydatnie rozszerzył w r. 1953 swe stosunki handlowe, zawierając m. in. układy handlowe z Indiami, Francją, Argentyną, Grecją i Islandią, tak, że liczba państw z którymi utrzymuje on stosunki handlowe, wynosi 51, z czego z 25 państwami ZSRR związany jest rocznymi i wieloletnimi układami gospodarczymi.

Dla wszystkich krajów obozu pokoju, a w ich liczbie dla Polski, dalszy, szybki rozwój sił gospodarczych Związku Radzieckiego i również szybki wzrost dobrobytu jego obywateli jest podstawą pomyślnego rozwoju ich własnej gospodarki.

Dla wszystkich narodów w krajach rządzonych przez kapitalizm sukcesy Związku Radzieckiego stanowią przekonujący dowód wyższości ekonomiki socjalistycznej nad ekonomiką kapitalistyczną. Wzmocniają one ich wiarę i pewność w ostatecznym zwycięstwie nad ciemnymi siłami, które chciałyby pchnąć świat w odmet nowej wojny.

(T. D.)

Poznanie osiągnąć naszych spółdzielni produkcyjnych – celem wycieczek chłopów z woj. warszawskiego i lubelskiego

Do Poznania przyjadzie 8 bm. 500-osobowa wycieczka chłopów z woj. warszawskiego celem zapoznania się z rozwojem i osiągnięciami wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych. Goście, podzieleni na 50-osobowe grupy, zwiedzą kilkanaście gospodarstw zespołowych w powiatach: poznańskim, szamotulskim, gostyńskim i krotoszyńskim oraz POM-y w Murowanej Goślinie i Tarnowie Podgórnym. W drugim dniu uczestnicy wycieczki odwiedzą Fabrykę Maszyn Złotych w Starolecie i Zakłady Doświadczalne Wyższej Szkoły Rolniczej.

Dnia 9 bm. przyjadzie do Poznania w tym samym celu, druga, 500-osobowa wycieczka chłopów z woj. lubelskiego.

(9)

Pod znakiem radzieckiej inicjatywy dyplomatycznej

Pierwszy tydzień konferencji berlińskiej

MOSKWA (PAP)

Komentując wyniki pierwszego tygodnia obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, korespondenci berlińscy dziennika „Prawda” J. Zukow i D. Kraminow podkreślają, że ogólne wrażenie sprowadza się do tego, iż pierwsze dni konferencji pozwoliły przygotować grunt do głębokiego, poważnego zbadania niezmiernie doniosłych problemów międzynarodowych, które wymagają rozwiązania. W toku prac konferencji, jak należało się spodziewać, – piszą korespondenci – ujawniły się rozbieżności między jej uczestnikami. Przyszłość pokaze, w jakim stopniu uda się przezwyciężyć te rozbieżności. Co się dotyczy delegacji radzieckiej, to, jak wiadomo, stoi ona nadal na stanowisku, że sporne problemy międzynarodowe mogą i powinny być rozwiązane na podstawie porozumień możliwych do przyjęcia przez wszystkich. Spośród tych spornych problemów należy wyodrębnić takie problemy, co do których już można i należy osiągnąć porozumienie, doprowadzając do pozytywnych wyników.

Podkreślając, że pierwszy tydzień konferencji minął pod znakiem dyplomatycznej inicjatywy Związku Radzieckiego, Zukow i Kraminow wskazują, iż przedstawiciele mocarstw zachodnich rozmawiając ustosunkowali się do propozycji radzieckiej. Ostro atakując Chińską Republikę Ludową, Dulles niejednokrotnie oświadczał kategorycznie, że Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw. Ministrowie spraw zagranicznych Francji i Anglii dali do zrozumienia, że nie sprzeciwiliby się spotkaniu przy stole międzynarodowej konferencji z przedstawicielami Chińskiej Republiki Ludowej, mimo, iż wysuwali przy tym różne zastrzeżenia i warunki.

Dulles musiał ustąpić...

Rozbieżności między ministrami spraw zagranicznych mocarstw zachodnich zmusiły Dulles, jak wskazują dobrze poinformowani komentatorzy spraw międzynarodowych, do zrezygnowania z początkowego zamiaru, by już 26 stycznia zacząć przerwanie dyskusji nad zagadnieniem zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw. W wyniku ożywionej dyskusji ministrowie mocarstw zachodnich uznali za niemożliwe jawne odrzucenie wniosku radzieckiego w sprawie zwołania konferencji pięciu mocarstw. Postanowiono kontynuować dyskusję nad tym wnioskiem na posiedzeniu ministrów w ścisłym gronie.

W równie trudnej sytuacji

– pisze dalej dziennik – znalazła się dyplomacja amerykańska, gdy delegacja radziecka zgłosiła wniosek o zwołanie światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń. Przewodniczący obrad na piątym posiedzeniu Dulles, pod pretekstem „niejasności protokołu” z poprzedniego posiedzenia, usiłował przejść do omawiania drugiego punktu porządku dziennego, zamiast rozpoczęcia dyskusji nad zgłoszonym w przeddzień wnioskiem radzieckim. Próba ta nie udała się.

Podobnie jak w pierwszym wypadku ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich nie zdecydowali się na odrzucenie wniosku radzieckiego o zwołanie światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń. Delegacja francuska, uważając widocznie za niemożliwe ograniczenie się tylko do zajęcia negatywnego stanowiska wobec wniosku radzieckiego, zgłosiła własny projekt rezolucji, który wiąże zwołanie konferencji w sprawie redukcji zbrojeń z kompetencją komisji rozbrojeniowej ONZ, nie przejawiającej żadnej działalności.

Postanowiono rozpatrzyć oba wnioski – radziecki i francuski – na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych w ścisłym gronie.

Wysiłki radzieckie cieszą się ogólnym poparciem

Omawiając dalej przebieg rozpoczętej dyskusji nad problemem niemieckim i zadaniami zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, Zukow i Kraminow przypominają, że dyskusja ta będzie kontynuowana na posiedzeniach, które odbędą się w bieżącym tygodniu w demokratycznym sektorze Berlina w siedzibie wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech. Trudno na razie powiedzieć, jak długo trwać będzie dyskusja nad tym problemem i jakie będą jej wyniki. Zależać to będzie od dobrej woli ze strony wszystkich uczestników konferencji i od tego, w jakim stopniu każdy z nich będzie się liczył z interesami pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów Europy, w tym również z interesami narodu niemieckiego. W zakończeniu artykułu wskazują, że o ile można sądzić na podstawie wypowiedzi, prasy zachodnio-europejskiej, listów napływających w olbrzymiej ilości pod adresem ministrów, na podstawie wypowiedzi prostych ludzi – wysiłki dyplomacji radzieckiej zmierzające do uregulowania na konferencji berlińskiej palących problemów międzynarodowych i osłabienia napięcia międzynarodowego, cieszą się wszędzie aprobatą i poparciem.



SPORT



8° mrozu to za zimno

Koszykarki leszczyńskiego Kolejarza rozegrały ub. niedzielę w Ostrowie zawody o mistrzostwo klasy A z drużyną tamtejszego Kolejarza. Zaskazujące zwycięstwo odniosły leszczyńscy — 39:22 (17:15).

Organizatorom spotkania i Komisji Technicznej i Sportowej WKiF oraz Sekcji Piłki Koszykowej zwracamy uwagę na fakt, że powyższe spotkania, jak również i mecz Unia (P.) — Kolejarz (Ostrow), rozegrano w nieogrzanej sali przy temperaturze — 8 st. C. Taką temperaturę wpływa ujemnie na stan zdrowotny sportowców (wszystkie prawie zawodniczki leszczyńskie go Kolejarza przeziębily się). WKiF winien zakazać odbywania zawodów w podobnych warunkach.



248 czołowych lekkoatletów z całej Polski ujrzymy na Zimowych Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski w Poznaniu

Najbliższa sobota i niedziela — to dni, w których w Poznaniu odbędzie się największa zimowa impreza lekkoatletyczna. — Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Mężczyzn w Hali. Na starcie mistrzostwa stanie wybrorowa stawka naszych lekkoatletów. Ogółem 11 zrzeszeń zgłosiło udział 248 zawodników. Najwięcej zawodników zgłoszą: CWKS — 40, Gwardia — 38 i AZS — 35. Pozostałe zrzeszenia zgłaszają następujące ilości startujących: Kolejarz — 29, Stal — 22, Spójnia i Budowlani po — 16, LZS — 14, Unia — 13, Górnik — 11, Włókniarz — 10 i Start — 4.

Centralne Mistrzostwa Narciarskie ZS Gwardia z udziałem zawodników Rudej Hvezdy i SV Dynamo (NAD)

Do Zakopanego przybyli już narciarze Rudej Hvezdy (CSR), którzy startować będą we wszystkich konkurencjach zawodów, organizowanych przez ZS „Gwardię”.

W skład ekipy Rudej Hvezdy wchodzi: Stokel — mistrz woj. praskiego w biegu na 18 km, Rusko — wicemistrz CSR w biegu na 18 km, Gal — obecny mistrz Rudej Hvezdy na 18 km oraz Moe, Stepanek, Kumpost, Kunert, Martinek i Vrzba. W skład drużyny SV Dynamo wchodzi: Haackel, Goerner, Kämpf, Herbert, Ulbricht, Erlebach, Karl, Heinz, Seidl, Scheibenhof, Oehlnay, Reznicek, Hoelker i Luthardt oraz kobiety: Wednlandt, Adamek i Wotmann.

Drużyny zagraniczne zmierzają się z zawodnikami i zawodniczkami ZS Gwardia, biorącymi udział w mistrzostwach swego Zrzeszenia. Oprócz zawodników ZS Gwardia w konkurencjach zjazdowych kobiet weźmie udział czołowa zawodniczka LZS — Czamara, a w otwartym konkursie skoków wystąpi cała czołowa CWKS ze Stanisławem Marusarzem i Janem Kulą na czele oraz czołowy zawodnik LZS — Wiecek. W biegu patrolowym na 25 km ze strzelaniem ZS Gwardia wystawia 10 sztafet.

Dziwi nas, że Rady Główne Ognia i Zryw nie zgłosiły do mistrzostw ani jednego zawodnika. Dotyczy to szczególnie Ognia, które w swych szeregach posiada kilku dobrych lekkoatletów. Terminy były wystarczające, aby poczynić odpowiednie przygotowania do udziału zawodników w tej imprezie. Czekamy na wyjaśnienie tej sprawy.

Szczegółowy program mistrzostw już ustalono. Pierwszego dnia, to jest w sobotę rozegrane będą: rzut młotem (na wolnym powietrzu) oraz (w hali) eliminacje, półfinały i finały w biegu na 60 m, trójskok, rzut kulą, bieg na 800 m i skok wzwyż. Drugiego dnia, to znaczy w niedzielę na wolnym powietrzu odbędzie się chód na 10 000 m i rzut dyskiem, zaś w hali — bieg na 3000 m, skok w dal, skok o tyczce, sztafeta 3x300 sztafeta 3x800 m oraz eliminacje, półfinały i finały w biegu na 800 m ppi.

Na starcie w poszczególnych dyscyplinach staną najlepsi polscy zawodnicy.

Posłuchajmy co mówi o mistrzostwach jeden z organizatorów — Jan Marcinkowski:

— Bardzo ciekawie zapowiada się bieg na 3000 m, do którego zgłoszono aż 41 zawodników. Oczywiście bieg ten odbędzie się w trzech seriach, gdyż w przeciwnym razie tłok na bieżni uniemożliwiłby zawodnikom normalną walkę. Na starcie tego dystansu staną także specjaliści biegów długich, jak Krzyszkowski, Zbikowski, Szwarog, Kielas, Lewandowski, Potrzebowski, Mańkowski, Kuś i Ożóg. Baro Poznania bronić będą prawdopodobnie Gieraszek i Bartek, którego zgłoszono też do biegu na 800 m.

— Kogo zobaczymy w konkurencji 800 m?

Tutaj również spodziewać się należy zaciekłej walki. Wśród 35 zawodników startują m. in.: Kiełczewski, Korban, Potrzebowski, Chromik, Długoborski i Zytulski.

— Ile będzie sztafet 3x800 m?

— Dziewięć. Prócz Unii, Włókniarza i AZS sztafety wystawiają wszystkie zrzeszenia zgłoszone do mistrzostw. Po biegu w nich na ogół ci sami zawodnicy, których pierwszego dnia ujrzemy w biegu na 800 m.

— W sprintach zapewne też zobaczymy pasjonujące pojedynki o tytuł mistrzowski?

— Trudno wysuwać tutaj faworytów. Startuje 34 zawodników. Nie brak też i naszych najlepszych — Stawczyka, Ba-

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II piętro, telefon nr nr 62 70, 63 51, 74 21, 75 21, 78 63
DRUKARNIA — Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka, Poznań
K-5-10110

ranowskiego, Kiszki, Bukla i Jarzembowskiego.

— A co z rzutami?

— Najciekawsza będzie niewątpliwie kula z uwagi na start dwóch rywali — Łomowskiego i Prywera oraz Krzyżanowskiego i Ruta. W poznańskiej hali WSWF zobaczymy również rekordzistę Polski w skoku o tyczce — Adameczyka, który będzie też rzucał dyskiem, zaś w skoku wzwyż — Lewandowskiego oraz wielu innych najlepszych lekkoatletów z całej Polski.

Jeszcze nigdy w historii naszej lekkiej atletyki nie organizowaliśmy tak dobrze obstawionych mistrzostw. Dlatego też sądzimy, że w sobotę i niedzielę w hali WSWF padnie wiele rekordów krajowych, zrzeszeniowych i okręgowych.

Życzymy tego naszym lekkoatletom z całego serca.
Rozmawiał: K. Marwicz

listy i odpowiedzi

Chcemy nosić wygodne buty!

Po przeczytaniu artykułu pt. „Będziemy produkować obuwie jak sami chcemy nosić”, nasunęły mi się uwagi, którymi pragnę podzielić się z Czytelnikami „Głosu”.

Poważny odsetek kupujących skarży się, że produk-

wane obuwie jest często za wąskie w podszewce i za niskie w przegubie. Kto ma szerszą nogę musi kupować buty o jeden numer większe. Wówczas jednak but jest za długi i trzeba go dać szewcowi do skrócenia. Zauważyłam ponadto, że wierzchołki są zbyt wąsko krojone, skutkiem czego skóra pęka, lub łamie się przy podszewce.

Problem ten winien znaleźć rozwiązanie. Domagamy się, aby obuwie było wygodne, a nie powodowało okaleczeń nóg, jak to się często obecnie dzieje.
(185-rs/P)

Odpowiadamy Czytelnikom

B. L. — Oporowo. W sprawie nabycia oporników do wylęgarni skrzynkowej prosimy zwrócić się do „Centrowitu” w Poznaniu, ul. Lampiego 4 względnie do Rejonowej Hurtowni Artykułów Elektrycznych przy ul. Wielkiej 21. Nasiona maku polnego radzimy zaoprowokować punktowi skupu Gminnej Spółdzielni względnie najbliższej placówce PZGS-u. (21)

Zołnierkiewicz. — Trzebiatka. Ob. Bućko otrzymał za legie należności. W ten sposób sprawa została definitywnie załatwiona. (232)

Mieczysław Szepe. — Poznań. Pismem z dnia 28 XII 1953 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zwróciło się do Sądu Powiatowego o zwrot akt Pana. (1913-M)

Stały Czytelnik. — Środa. Sprawę opisaną przez Pana zbadaliśmy dokładnie i stwierdziliśmy, że zarzuty Pana są zupełnie bezpodstawne. (2674)

Odpow. edzi prawnika

Alicja Kaczmarkówna. — Poznań. Ponieważ Pani po półrocznej pracy wykorzystała 14 dni urlopu, przysługujące Pani w 1954 r. reszta urlopu w ilości 16 dni. Następny urlop będzie Pani przysługiwał dopiero po 1 stycznia 1955 r. Jeżeli Pani w ciągu roku 1954 zmieni zakład pracy, w nowym miejscu pracy nie otrzyma Pani urlopu w 1954 r., gdyż urlop za ten rok już w całości Pani wykorzystała w poprzednim zakładzie pracy. (63-M)

St. R. — Leszno. Skoro obecnie jest Pan pracownikiem fizycznym, przysługuje Panu po roku pracy, tj. po 1 IX 1954 r. urlop w ilości 12 dni roboczych. (29-P)

CO GDZIE KIEDY

Radio
PROGRAM II
Fala Poznań 249 m

Wiadomości:
5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18, 21, 23.50.

Muzyka:
5.25, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — ra-
dziecka muzyka lu-
dowa, 13 — rozryw-
kowa, 13.40 — utwo-
ry fortep. w wykon.
Piotra Łobozia, 15 —
J. Swaton: Konpali-
neczka lubelska,
16.20 (P) — lekkie u-
twory na różnych in-
strumenciech, 16.30
(P) — nasze chóry
śpiewają, 16.45 (P) —
utwory klasyczne i
romantyczne, 17.15
(P) — muzyka roz-
rywkowa i taneczna,

18.20 (P) — wieczorna serenada, 18.45 — koncert, 20 — „Dla każdego coś miłego”, 21.32 — „Słowniczek muzyczny”, 22.20 — koncert symfoniczny współcz. muz. węg., 23.29 — francuska muzyka operowa.

Audycje inne:
5.10 — dla wsi, 6.10 — kalendarz radio-
wy, 6.15 (P) — dla wsi, 12.45 — dla wsi, 14.10, 14.30 — szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszelchnia Radowa, 17.45 (P) — reportaż literacki, 18.30 — odpowiedź fali 49, 19.10 — radz. kurs języka rosyjskiego, 19.30 — muzyka i aktualności, 22 — literacka.

Sport:
21.26 — wiadomości sportowe.

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego obeznanego z branżowym planem kont poszukuje Gm Spółd. „Samopomoc Chłopska” w Buku, pow. Nowy Tomyśl. Wynagrodzenie wg grupy II k. Stanowisko na tychniast do objęcia.
K270

St. księgowego z dłuższą praktyką potrzebujemy od 1 II 1954 r. w zgl. od 1 III 1954 r. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw złożyć Zarządowi Rzemieślniczej Spółd. Pracy Br. Skórzanej w Nowym Tomyślu.
K273

3 inżynierów mechaników, 5 techników mechanicznych zamieszkałych w Poznaniu, poszukują Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu, ul. F. Dzierżyńskiego 223 229. Zainteresowani winni zgłaszać się w Dziale Kadr. pokój 103.
K296

3 brygadierów polowych (włóдарzy) poszukuje zaraz Zespół PGR w Henrykowie p-ta Henryków pow. Ząbkowice Sl. woj. wrocławskie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego
K298

Pracowników umysłowych na stanowiska referenta sprawozdawczego i zootechnika poszukuje Przedsiębiorstwo Rolniczo-Przemysłowe. Zapewnione mieszkanie, ogród i budynek gospod. Zgłoszenia wraz z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K281.

Inżyniera lub technika-mechanika, na stanowisko inspektora do Inspektoratu Butlowo-Acetylenowego, z siedzibą w Poznaniu poszukuje zaraz Poznańskie Biuro Dozoru Technicznego, Poznań, ul. Chudoby 5. Wynagrodzenie według kwalifikacji i umowy. Zgłoszenia w Sekcji Personalnej Biura od godz. 7 do 15, w soboty od godz. 7 do 13.
K282

Inżynierów i techników zaangażujemy zaraz. Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Poznań-Starołęka, ul. Starołęcka 18.
K318

Doświadczonych inżynierów względnie techników branży elektrycznej i mechanicznej przyjmujemy zaraz. Warunki pracy do uzgodnienia w Dyrekcji Poznańskich Okręgowych Zakładów Zbożowych „PZZ”, ul. Ratajczaka 44.
K319

Nieruchomości
Trzy morgi ziemi (Rataje) sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21462g.

Dom, czterobitowy, na przedmieściu Poznania, zamieniam na dom w powiatowym mieście — dopłata pożądana. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 21411g.

Parcelę na Solaczu — Nad Wierzbakiem, oplozoną, za drzewianą, zamieniam na dom jednorodzinny za dopłatą lub inną parcelę. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 21287g.

Parcelę — domki — wille — kamienice kupno — sprze-
daż — zalatwia — solidnie: „UNION”, Poznań, Nowowiejskiego 9.
21179g

SPIRALĘ
kanalizacyjną do 50 mb
zakupimy.
Poznań tel. 74-85
K314

Kupno
Nylon — plastyk na torebki damskie kupuję. Poznań, tel. 86-56 od godz. 14-16
21217g

Pożyczasz maszynę do wyrobu siatkowych pończoch. Kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21244g.

Kupię pianino w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21249g.

Maszynę do szycia „Singer” kupię. Oferty, Poznań, Wrocławskiego 3, m. 8.
21258g

Sprzedaję
Wannę kąpielową, emaliowaną, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 30 — w podwórzu.
21192g

Sprzedam kozę, króliki, klatki do królików, imadło kowalskie. Poznań—Podolany. Muzyka 4.
21199g

Westfalkę, piec przenośny, sprzedam. Poznań, Mylna 11, m. 6.
21203g

Wózek — auto sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 6, m. 5.
21206g

Sprzedam dwie platformy na gumach, rozmiar 20 i 16. Poznań—Winogrody, ul. Wyrzyńskiego 14.
21209g

Sprzedam wózek głęboki, spacerówkę oraz kuchnię gazową 2-palnikową. Poznań, Młyńska 5, m. 9.
21214g

Dywan pluszowy 3 1/2 x 2 1/2 sprzedam. Poznań, Kanakowa 13, m. 6.
21219g

Samochód osobowy tanio sprzedam. Poznań, Słowackiego 54/56.
21220g

Pianino sprzedam lub zamienię na akordeon. Poznań, Tu kaszewicza 30, m. 5.
21222g

Akordeon „Paolo Soprani” 120-basowy (pół-klawiszowa klawiatura) sprzedam. Poznań, Grobla 29a, m. 2a.
21224g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 75, m. 19.
21227g

Sprzedam kocion miedzianą — 150 litr. oraz dynamówkę 220 V z motorkiem na benzynę lub zamienię na motocykl. Poznań, Nad Wierzbakiem 34, m. 11.
21230g

Wilka (owczarka alzackiego), 7-miesięczną, sprzedam. Poznań, Łąkowa 9, m. 8, od godz. 18-20.
21236g

Radio nowe „Mazur” zamienię na akordeon. 48 lub 32-basowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21238g.

2 maszyny do szycia, damskie „Singer” sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 13, m. 7.
21233g

Lokale
Posiadam 2 ubikacje — suterena 30 m² (światło, siła) przystąpię do spółki, do cięgiego przemysłu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21188g.

Pokój samodzielny z łożem, w centrum, zamienię na podobne. Poznań, Czerwonej Armii 39, m. 8.
21049g

Pokój z przynależnościami, za mienie na pokój wgl. 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21193g.

Zamienię 4 pokoje z kuchnią, łazienką, ogródkiem w Polczynie Zdroju, na mniejsze w Poznaniu. Romuald Lewandowski, Polczyna—Zdrój, ul. Rokossowskiego 5, m. 2.
21195g

Pokój zamienię na podobny lub z kuchnią. Poznań, Kraszewskiego 12, m. 5.
21405g

Zamienię 1 pokój słoneczny, z łożem i kuchnią, na 2 pokoje z łożem i kuchnią. Stefania Józwiak, Poznań, ul. Długosza 20, m. 6.
21200g

S. P.
z Wielkich
Maria Stefanikowa
nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach 2 lutego 1954.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.
Poznań, Chwilkowskiego 22.
21528g

✠
Dnia 1 lutego 1954 zmarł w Warszawie po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, sp.
Józef Kurzawa
długoletni pracownik P. K. O. w Poznaniu, Szczecinie przeżywszy lat 52.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w niedzielę, 7 bm. o godz. 8 w kościele Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA.
Warszawa, Poznań Bytom, Szczecin.
21506g

Praca
Pomoc domowa bez prania, z noclegiem, potrzebna Poznań, Jagosińska 16 — dojazd 13
21176g

Uczeń powyżej 18 lat, potrzebny. Warzłat samochodowy. Poznań, Pamiątkowa 8
21250g

Pomoc do dziecka — może być emerytka, na kilka godzin dziennie potrzebna Poznań, Słoneczna 12, m. 2.
21277g

Potrzebna gosposia na wyjazd. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Świerczewskiego 17, m. 9, od godz. 17 do 19.
21212g

Podróżujacym, odwiedzającym wioski i miasteczka oddam korzystne przedstawicielstwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21367g.

Nauka
Kursy pisania na maszynie, kursy stenografii, organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, Zwierzyniecka 15, tel. 500-94
21165g

Kto udzieli lekcji gry na pianinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21251g.

Tańców ucze, również korepetycje. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7.
21357g

Zguby
Zgubiono 29 stycznia damski pamiętnikowy zegarek, złoty, „Cyma”, z bransoletą duble, na trasie Kosińskiego, Prądzyńskiego, Drukarska i Dzierżyńskiego. Uczelwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, telefon 27-89.
21436g

Zgubiono torebkę damską, nylonową, zawierającą legitymację kowską Spółd. „Niewodomy” nr 24 170, skierowanie na wczasy nr 280 seria A, kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety na nazwisko Genowefa Michałak, oraz skierowanie na wczasy nr 279 na nazwisko Henryk Michałak. Poznań, Sokoła 2.
21396g

Różne
Igiły do podnoszenia oczek oraz maszynki naprawia szybko, fachowo — poleca kołko, tacho —
Zgubiono 29 stycznia damski pamiętnikowy zegarek, złoty, „Cyma”, z bransoletą duble, na trasie Kosińskiego, Prądzyńskiego, Drukarska i Dzierżyńskiego. Uczelwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, telefon 27-89.
21436g

Dnia 31 stycznia 1954 r. odszedł od nas nieodwołalnie pamięci prezesa i założyciela R. S. P. Stolarzy w Poznaniu, najlepszy nasz kolega i przyjaciel.
Jakub Tomczak
mistrz stolarski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 lutego o godz. 10.50 na Junikowie
Członkowie R. S. P. Stolarzy w Poznaniu
K 322

Dnia 31 stycznia 1954 r. zmarł po długich cierpieniach w 54 roku życia
Jakub Tomczak
mistrz stolarski
współzałożyciel i prezes Zarządu Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Stolarzy w Poznaniu
W Zmarłym tracimy drogiego i doświadczonego Kolegę, o którym pamięć zachowamy na zawsze.
ZARZĄD I RADA NADZORCZA
RSP STOLARZY W POZNANIU
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 lutego o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.
K323

Zastalowcy dla Huty im. Lenina

Celem uczczenia II Zjazdu PZPR załoga działu konstrukcji stalowych „Zastal” w Zielonej Górze skróciła termin dostaw zamówień dla Huty im. W. I. Lenina o dwa tygodnie. Załoga ta rozpoczęła przy tym pracę systemem Saja — przy jednoczesnym stosowaniu znacznych oszczędności materiałowych. Oszczędności te zmniejszą m. in. zużycie elektrod.

Bilety do kin w „Orbisie”

Idąc za wskazaniem miłośników kina, OZK w Zielonej Górze w porozumieniu z Orbisem wprowadził w tym biurze przedprzedaż biletów do miejscowych kin. Bilety nabywać można codziennie do godz. 16 na seanse dnia następnego. (tur)

Powiat rawicki wykonał kontraktację lnu w 101,6 proc.

Plan kontraktacji lnu i konopi powiat rawicki wykonał jako pierwszy z okręgu leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych.

Do sukcesu tego przyczyniły się w znacznej mierze PZGS Rawicz i GS-y w powiecie wraz ze służbą agrotechniczną, które swe zobowiązania przedzjazdowe wykonały 17 dni przed terminem.

Pierwszą w kontraktacji gminą w powiecie rawickim był Jutrosin.

Chłop z gromady Piotrowo i pow. Kościan — Stanisław Nyk podjął zobowiązanie przedzjazdowe zakontraktowania dodatkowo 0,25 ha lnu i wezwał do współzawodnictwa w dodatkowej kontrak-

tacji rolników z powiatów Leszno, Rawicz, Gostyń, Śrem, Kościan, Nowy Tomyśl i Wolsztyn. (Ro)

Od stycznia w nowym budynku

Załoga Jarocińskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Leśnicza pracowała dotychczas w ciasnym, nieodpowiednim pomieszczeniach.

Od połowy stycznia br. produkcja odbywa się już w nowej hali nr 2. Oddanie do użytku nowego obiektu wpłynęło na podniesienie ilości i jakości wyrobów jak również na polepszenie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Jeszcze w roku bieżącym przewiduje się wybudowanie dalszej hali produkcyjnej oraz domu administracyjno-socjalnego.

— Myślę, wobec tego, co mówicie, inżynierze, że wypadnie mi wymienić w tym roku mój jęczmień, bo już chyba za cztery lata będzie, jak go nie odnawiałem.

— Wymiana na ziarno kwalifikowane nie jest trudna. Państwo przeznaczają corocznie ze specjalnych gospodarstw nasiennych wiele tysięcy ton na wymianę lub do sprzedaży za gotówkę. Zarów no indywidualni gospodarze jak też spółdzielnie mogą zaopatrzyć się w swojej gminnej spółdzielni.

— A jakie obowiązują warunki przy zamianie?

— Za każde 100 kg ziarna kwalifikowanego rolnik dostarcza 110—120 kg ziarna konsumcyjnego, zależnie od jakości i doczyszczania swojego ziarna. Zapamiętajcie jednak, że dla zachowania czystości siewu nabytych ziarna musicie je chronić przed zmieszaniem z nasionami innych odmian przechowywanych u siebie. Ważną rzeczą jest też, aby nie siać w pobliżu zasianego ziarna kwalifikowanego dobrej odmiany (głównie odnosi się to do żyta) innego, gorszego, gdyż wówczas może nastąpić zapylenie niewłaściwą odmianą. Najlepiej w ogóle jak cała gromada sieje ziarno kwalifikowane i to jednej odmiany.

— Przekonałście mnie, inżynierze, wiem zresztą, że zawsze dobrze mi radzicie.

— A następnym razem pogadamy o zaprawianiu ziarna.

SKRZYDŁO WIELKOPOLSKI

Jest rada

Na poczcie we Wrześni tylko w jednym okienku (nr 5) sprzedaje się znaczki i druki pocztowe. Powoduje to wielkie „zatory” przy tym okienku, podczas gdy przed innymi z rzadka się ktoś przewija.

Wniosek: wszystkie okienka powinny być zaopatrzone w znaczki i druki oraz w zwilżaczki. Biorąc mimo słusznego napieku, który głosi:

„Znaczkę zwilżaj przy pomocy zwilżaczki” tych praktycznych drobiazgów nigdzie nie ma.



Nasz rysunek proponuje taką innowację na poczcie wrzesińskiej.

(Na podstawie korespondencji „Er” opr. now.)

Stragany-spiochy

Do 9 rano można załatwić bardzo dużo spraw. Kobieta, na której barkach spoczywa gospodarstwo domowe zdola w ciągu pierwszych godzin rannych przygotować wszystko tak, by dzień cały upłynął w normalnym trybie.

Nie udaje się to jedynie w Wolsztynie. Tam ustawia się stragany GS-u na rynku zwykle dopiero o 9 rano. Zanim się je więc ustawia, zanim rozłoży towary — zleci dużo czasu.

Gminna Spółdzielnia w Wolsztynie przesunęła rano godziny zbyt blisko południa; nie można się na to zgodzić: „marnotrawstwo rannych godzin psuje porządek dnia wielu, wielu rodzin.”

Stragany, zgódźmy się GS-ie o 8 rano gotowe na rynku — oto obowiązek, który należy sumiennie wypełniać.

(Na podstawie korespondencji L. B. — opr. n.)

ANKIETA MA GŁOS

Podróże kształcą

Jest wiele jeszcze wsi i małych miasteczek w naszym województwie, dokąd nie dociera energia i dobra wola zaopatrzeniowców poznańskich go hurtu. Uczestnik ankiety „Głosu” Stanisław Sowa z Chlewa pow. Kępno zawiadamia, że we wsi tej czynny jest tzw. sklep usług kulturalnych (ale brak w nim papieru i bloków do pisania), że pracują 2 sklepy mieszane oraz spółdzielnia krawiecka (ale po azotach w płynie, opony rowerowe, tkaninę baranową, czy dobry koc jeździec trzeba do Sycowa tegoż powiatu, gdzie towarów takich nabyć można pod dostatkiem).

Drugi nasz Czytelnik — Józef Jakubowski z Nowej Wsi, koło Wronki, podaje, że ludność ro-

botnicza, zamieszkała w gromadach: Mokrzy, Samolej, Chojno, musi zaopatrywać się w mięso, świeże wędliny, mleko, ryby i pieczywo we Wronkach, gdzie na miejscu tych artykułów często brakuje.

Inny nasz korespondent, nauczyciel Ignacy Mrugański z Kępowa pow. Września pisze m. in.:

Prawie od roku w całym powiecie nie można kupić herbaty. W sklepach pokazuje się sporadycznie i w tak małych ilościach, że zostaje od razu wykupiona. Nieraz zdarza się, że jestem na konferencji w innym powiecie i widzę w witrynach sklepowych herbatę różnych gatunków.

Dlaczego tak się dzieje? Co jest przyczyną, że w Sycowie są towary, a w gromadzie Chlewo ich brak, że ludność Nowej Wsi zmuszona jest czynić zakupy we Wronkach, a mieszkańcy pow. wrzesińskiego jeżdżą po herbatę do innych powiatów?

Z jednej strony brak troski o te sprawy w PZGS Kępno, Szamotyły i Września, z drugiej — brak opieki ze strony wydziałów handlu przemyślników rad narodowych w tych miastach.

Sprawą zaopatrzenia wielu gromad powinien zająć się Wydział Handlu Prezydium WRN. Niech delegaci WRN przyjadą do tych wsi, miasteczek i powiatów, na miejscu zobaczą te braki i w terenowych radach narodowych, GS-ach i PZGS-ach. Podróże kształcą...

Z WIELKOPOLSKI

Pracownicy administracji Bojanowskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych sporządzili bilans za rok 1953 już w dniu 20 ub.m. i złożyli go jako pierwszy spośród placówek przemysłowych Centralnego Zarządu Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego.

Sukces ten jest wynikiem ofiarnej pracy działu finansowo-księgowego którym kieruje ob. Marian Sodikiewicz. (M. S.)

ZSCH w Podzamczu, pow. Kępno przekroczył ostatnio plan werbunku gospodyń wiejskich do konkursu hodowlanego. Wpłynęło 210 zgłoszeń, zamiast planowanych 180. Dobrze przebiega werbunek w gromadach: Mirków, Teklinów i Kuźnica Skąkowska, słabo natomiast w Wyszanowie i Świebju. W tych ostatnich gromadach zarządy ZSCH nie dość energicznie zajmowały się propagowaniem konkursu. W akcji werbunkowej wyróżnili się: Jan Moska i Maria Rybak — przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Mirkowie. (J. J.)

W gromadzie Koźmin w połowie drogi między Turkiem a Kolem, z daleka widniejący gmach szkoły, oddanej do użytku w ostatnich dniach ub. roku. Przy budowie szkoły dzielnie pomagali robotnikom wszyscy mieszkańcy Koźmina i gromad sąsiednich, młodzież ZMP, działowa szkolna i nauczyciele, traktując to jako czyn przedzjazdowy. W ciągu tygodnia doprowadzono do porządku boiska szkolne z 200-metrową bieżnią i podwórze, dając tym samym państwu około 2.000 zł oszczędności. (W. F.)

4

KRONIKA

LUTY

CZWARTEK
Andrzej
Słonce w.: 7.13
zach.: 16.28

Akcja toczy się w początkach XVIII wieku. Młody John, czyli Jan Bober, potomek pierwszych polskich kolonistów — smolarzy w stanie Wirginia, w Ameryce Północnej, ucieka przed prześladowaniami angielskich władz kolonialnych. W portowym mieście dostaje się na obcy statek, i wypływa na pełne morze. Tam dopiero okazuje się, że jest to statek korsarski. Jego kapitan znęca się nad Indianami. John nie może na to patrzeć i...

Nad ranem była kolej na moją wachtę, więc przedtem, krótko po północy, zaczekałem się do przedniego masztu. Szło snadniej niż mi przypuszczałem; nikt mnie nie spostrzegł. Niosłem spory kubek pełen wody do picia i nieco zwilżonych sucharów.

Nikogo nie było w pobliżu. Indianin, mając ręce skrepowane i przymocowane do masztu, drzemał na stojąco. Przytknąłem mu kubek do ust. Wziętnie dgrnął wystraszony. Pił chciwie i zdawało mi się, że słyszę, jak woda bulgocąc, szła mu tykami do żołądka. Potem wytknął mu do ust drobne kawałki sucharów. Nie mówiliśmy do siebie ani słowa i wątpliwe, czy mnie poznał. Chciałem dać mu jeszcze wody do poplkania, ale nie zdążył.

Nagle drzwi do kajuty kapitańskiej otworzyły się i smuga światła rozdarła ciemność. Jak oparzony odskoczyłem w bok.

Niestety w popłochu z rąk wyśliznął mi się kubek, z traskiem padł na pokład i potoczył się. Nie było czasu go gonić. Kapitan trzymając wysoko latarkę, siedział w moją stronę. Musiał zauważyć coś podejrzanego, bo przyspieszając kroku kłął głośno i przywoływał wachtę.

W pobliżu przedniego masztu leżały zwłoki lin, wszelakie skrzynie i rupiecie. Dałem tam nura i w ciemnej dziurze ukryłem się jak szczur. Po chwili dolatywały mnie wściekle okrzyki kapitaństwa: widocznie odkrył kubek i domyślił się tego, co zaszło. Kazał marynarzom szukać winowajcę, ale nie z tego nie wyszło, bo wszyscy nienawidzili okrutnika i opieszale wykonywali jego rozkazy. Pienił się, wrzeszczał na całe gardło, potem znikł w swej kabinie huknąwszy drzwiami.

Wpędzi wśliznąłem się niepostrzeżony do kuby i ległem na swym pościu obok reszty załogi.

Grubo myliłem się myśląc, że na tym koniec sprawy. Następnego dnia kapitan

ARKADY FIEDLER

WYSPA Robinsona

zwołał na pokład całą załogę i żądał, by zgłosił się sprawca. Równocześnie dał rozkaz ćwiczenia batami obojdwóch marynarzy z wacht, w czasie której zdarzył się nocny wypadek. Spoglądając na nas ze wstrętem wycedził, że każde bić, dopóki marynarze nie wyzioną ducha.

Stałem między innymi na pokładzie. Nie lubiłem się, że lotr wykona swą groźbę i każde uderzenie niewinnych ludzi. Działo się to wszystko w pobliżu przedniego masztu, spod którego ogarniał nas palącym wzrokiem związany Indianin. Rozumiał o co chodzi.

Wzdrygnąwszy się, wystąpiłem kilka kroków naprzód i patrząc kapitanowi śmiało w oczy, oświadczyłem głośno, że to ja byłem sprawcą.

— Tyyy? — wyrwało się z jego gardzieli złowieszcym sykiem.

Wielka jego głowa, wytrzeszczone ślepią i oraplane otwarte usta wydały mi się w tej chwili gębą jakiegoś potwora morskiego. Kapitan nieznacznie przybliżył się świdrując mnie twardym wzrokiem. Złota ręka wznosiła prawą rękę i dzielił mnie pięścią w nos. Zamroczyło mnie. Chciałem rzucić mu się do gardła, ale silne łapy marynarzy chwyciły mnie jak w kleszcze. Kapitan dobył pistoletu. Poczulem ostre uderzenie w skroń i natychmiast straciłem przytomność.

Gdy przyszedł do siebie, leżałem w kuby na swym barłogu. W głowie mi szumiało i bolało szalenie, a w oczach miałem mgłę. Było mi chłodno. Ktoś siedział obok mnie. Dopiero po dłuższej chwili poznałem, że to William.

— No, skurczybyku, budzisz się nareszcie — szepnął nade mną uradowanym głosem.

— Cholernie długo to trwało...

— Czy on strzelił do mnie? — zapytałem.

— Nie. Uderzył tylko kolbą pistoletu...

— Ach, tak.

Odlatywały mi myśli jak spłoszone ptaki,

ponownie zapadłem w nieprzytomność. Lecz słabość szybko minęła.

— Darował mi życie! — prychnąłem z sarkazmem.

— Nie — odparł William. — Stary myślał, że ciebie uśmierci. Leżałeś jak zabity. Gdy się ściemniło, przeniosłem cię tutaj.

— Dziękuję ci, Willy...

Potem zatrwożyła mnie myśl, co będzie dalej. Zaniepokojenia nie ukrywałem przed Williamem. Znałem mściwość kapitaństwa. Lecz przyjaciel nie przejmował się zbytnio.

— Leż cicho — mówił — jakbyś ciągle był nieprzytomny i umierający... Na razie kapitan ma inne kłopoty!

Wznowił mi Williamowi pytające spojrzenie, jakie to kłopoty?

— Czy nie słyszysz, nie czujesz? — marynarz ruchem ręki wskazał na ściany kuby.

Teraz dopiero uświadomiłem sobie, że od zewnątrz wdzierał się do nas huk spienionych fal, bliących gwałtownie o burte okrętu. Kołysaliśmy się na wszystkie strony. Lampa, wisząca u stropu, tańczyła na prawo i lewo; ściany okropnie trzeszczały.

— Szstorm? — zapytałem.

— I to jaki! — William świsał przez zęby. — Plekio! Od kilkunastu godzin straciłmy panowanie nad sterem. Część masztów połamana. Statek na łeb, na szyję pędzi w stronę lądu...

— Jakiego lądu? — Nie mogłem znaleźć polapać się z bólu głowy.

— Jakiego? No, prosta rzecz, Ameryki Południowej. Szstorm pcha nas na południowy zachód, można kręćka dostać... Jeśli nie ustanie wcześniej, zagna nas na jakie skały albo w łapy Hiszpanów, co jeszcze gorzej... Lepiej o tym nie myśleć, co nam zgotują...

William dał mi do picia coś, smakującego jak rosół z mięsa. Pokrzywiło mnie to znakomicie, równocześnie jednak opadła mnie niezwalczona senność. Chciałem zapytać się przyjaciela o los Indianina przy

maszcie, ale nie doszło już do tego: zapadłem w głęboki, mocny sen.

Odpoczynek poprawił mi zdrowie niezgorzej. Po przebudzeniu się głowę miałem trzęsawicę, a ból na skroni odczuwałem jeno wtedy, kiedy ją dotykałem. Ciało me przenikało dojmujący żąb, pomimo, że leżałem w ubraniu. Chciałem wstać z postania, ale przypomnieli mi się przestrogi Williama.

Burza jednym ciągiem szalała jak wprzód. Huk szedł z pokładu ogłuszający, jakby z dział bito. W czeluściach okrętu trzeszczało tak okrutnie, że patrzyłem chwilę, kiedy rozwalili się cały grat i woda zaleje mnie w kuby.

W półmroku zamajaczył ktoś zbliżający się. Był to William.

— Jak się czujesz? — spytał ścisłym głosem.

— Lepiej. Tylko mi chłodno...

— To dziwne. Jest parno i gorąco pomimo sztormu. Jedz i pij, będzie ci cieplej... Żle z nami...

— Z kim?

— Z okrętem.

Przytnął mi znowu pożywienie. Nagle przypływ podziękowań napłynął mi serce za niewzruszoną troskliwość, jaką mnie otaczał ten obcy, bądź co bądź, człowiek.

— O, Willy, Willy! — szepnąłem. Ale on uczynił ruch ręką, jakby chciał odganiać od siebie wszelkie wzruszenia i burknął:

— Idź do diabła!

Nie wymigasz mi się! — rzekłem stanowczo, podnosząc się na postaniu. — Shchaj mnie! Tam w Pensylwanii czeka na nas puszcza. Wykarczujemy wspólnie las w urodzajnej dolinie. Nauczę cię uprawy ziemi i polowania... Zobaczysz, jakie piękne to życie...

— Ach, żeby ci jasne pioruny! Piękne, piękne! — przedrzeźniając parsknął William z ironicznym uśmiechem, który więcej wyczuwałem w jego głosie, niżeli go widziałem. — Piękne! Ale trzeba dożyć do tej twojej Pensylwanii, a z tym dożyciem — krucho... Słyszysz, jak wali?

— Słysz.

— Na pokładzie Sodom i Gomora. Woda zerwała już główną szalupę ratunkową, pozostała nam tylko druga łódź... Sztorm jakiego nie pamiętam...

(Ciąg dalszy nastąpi)